

Doradztwo Prawne i Podatkowe RB BIULETYN

W numerze:

Oliwia Wójcik

Wzajemne relacje pomiędzy uprawnieniami kupującego wynikającymi z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, gwarancji jakości i odpowiedzialności sprzedającego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania

Michał Pankiewicz

Szkoda w przesyłce w związku z realizacją umowy przewozu rzeczy

Barbara Figas

Skutki prawne wystąpienia zarządu „kadłubowego” w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

Bartłomiej Makowski

Problematyka przedawnienia roszczeń w zakresie umów kredytów frankowych. Część 2

Nr 2 (43) kwiecień-czerwiec 2023

ISSN 2545-2738



9 772545 273881



Russell Bedford
taking you further

www.russellbedford.pl

W KSIĘGARNI WYDAWNICTWA
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

Paulina Konca

Prawo interpretacyjne



UNIwersYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Polecamy

Wzajemne relacje pomiędzy uprawnieniami kupującego wynikającymi z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, gwarancji jakości i odpowiedzialności sprzedającego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania

Oliwia Wójcik

W przypadku stwierdzenia przez kupującego wady rzeczy sprzedanej jest on uprawniony do dochodzenia u sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi, rękojmi jakości (jeżeli sprzedawca je kupującemu udzieli) lub nawet z tytułu odpowiedzialności sprzedawcy za nienależyte wykonanie umowy.

Patrz str. 19

Problematyka przedawnienia roszczeń w zakresie umów kredytów frankowych

Część 2

Bartłomiej Makowski

W kolejnej części artykułu (pierwszą można znaleźć w poprzednim numerze biuletynu) autor skupia się na niezwykle istotnej na tle wskazanych sporów o nieważność umów kredytowych problematyce przedawnienia roszczeń kredytobiorców, którzy pozywając banki, żądają zwrotu uiszczonych przez nich na rzecz banków nienależnych ich zdaniem świadczeń od samego momentu zawarcia umowy.

Patrz str. 4

Skutki prawne wystąpienia zarządu „kadłubowego” w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

Barbara Figas

Artykuł podejmuje zagadnienie zarządu „kadłubowego” w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Pojęcie powyższe nie zostało unormowane w kodeksie spółek handlowych, a zostało wypracowane przez doktrynę prawa handlowego. W niniejszym artykule zostaną przedstawione problemy związane z reprezentacją spółki i prowadzenia spraw spółki w sytuacji wystąpienia zarządu kadłubowego.

Patrz str. 25

Szkoda w przesyłce w związku z realizacją umowy przewozu rzeczy. Zagadnienia wybrane

Michał Pankiewicz

W opracowaniu autor zwraca uwagę na odpowiedzialność stron umowy w związku z wykonaniem przewozu rzeczy oraz możliwość wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika za uszkodzenie przesyłki.

Patrz str. 14

Spis treści

NOWOŚCI

Bartłomiej Makowski

Problematyka przedawnienia roszczeń w zakresie umów kredytów frankowych. Część 2..... 4

PRAWO I PODATKI W PRAKTYCE

Michał Pankiewicz

Szkoda w przesyłce w związku z realizacją umowy przewozu rzeczy. Zagadnienia wybrane 14

Oliwia Wójcik

Wzajemne relacje pomiędzy uprawnieniami kupującego wynikającymi z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, gwarancji jakości i odpowiedzialności sprzedającego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania... 19

PUBLIKACJE RECENZOWANE

Barbara Figas

Skutki prawne wystąpienia zarządu „kadłubowego” w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością 25

ARTYKUŁY I OPINIE

Paulina Konca

Wybrane problemy związane z ustawową regulacją wykładni prawa 30

Drodzy Czytelnicy

Jest to 43. numer kwartalnika „Doradztwo Prawne i Podatkowe RB Biuletyn”, który możecie Państwo dostać w wersji elektronicznej, jak też w wersji papierowej.

W aktualnej odsłonie biuletynu kontynuujemy temat przedawnienia roszczeń w zakresie umów frankowych. Problem ten nieco zepchnięty na margines w obliczu być może obiektywnie bardziej palących tematów nadal budzi duże emocje. Podstawą do rozstrzygnięć jest w sporej mierze prawo unijne. Bartłomiej Makowski przygląda się wyrokom TSUE, które można wykorzystać w postępowaniach sądowych dotyczących frankowiczów.

Szerzej odnosimy się w tym numerze do zagadnień praw dotyczących umów handlowych w obrocie profesjonalnym i konsumenckim. Poruszamy problematykę dotyczącą prawa przewozowego w zakresie możliwości wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika za uszkodzenie przesyłki. Zgłębiany kodeks cywilny pod kątem tematu dochodzenia wobec sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi, rękojmi jakości lub z tytułu odpowiedzialności sprzedawcy za nienależyte wykonanie umowy.

Na łamach biuletynu znajduje się też tematyka prawa spółek. W tym kontekście zapraszam do lektury ciekawego artykułu recenzowanego. Barbara Figas opisuje zarząd kadłubowy i podejmuje zadanie określenia tego, w jakim zakresie jego działalność będzie prawnie skuteczna.

Miło nam poinformować, że partnerem tego numeru jest Uniwersytet Śląski. Polecamy publikację „Prawo interpretacyjne” wydawnictwa UŚ. Dla zainteresowanych tą książką mamy wybrany, obszerny fragment, w którym autorka rozważa między innymi takie kwestie jak: czy ustawodawca może związać określonymi przepisami dotyczącymi wykładni i tworzenia prawa przyszłych ustawodawców? A także – czy akt normatywny regulujący wykładnię może mieć zastosowanie do interpretacji aktów normatywnych uchwalonych przed jego powstaniem?

Życzymy naszym droгим Czytelnikom radosnych świąt, pełnych spokoju i miłości.



Życzę udanej lektury

Dr Andrzej Dmowski

*Redaktor naczelny miesięcznika
„Doradztwo Prawne i Podatkowe
- RB Biuletyn”*

Bartłomiej Makowski

Absolwent wydziału Prawa
na Uniwersytecie Wrocławskim.
Prawnik w Kancelarii Adwokackiej
Paweł Borowski.

Słowa kluczowe:

kredyty frankowe¹, przedawnienie,
prawo cywilne, prawo
konsumenckie, prawo Unii
Europejskiej

PROBLEMATYKA PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ W ZAKRESIE UMÓW KREDYTÓW FRANKOWYCH. CZĘŚĆ 2

Standardowe przepisy regulujące instytucję przedawnienia w polskim prawie wskazują na sześćioletni (do 9 lipca 2018 roku dziesięćioletni) bieg terminu przedawnienia liczony od dnia, w którym dane roszczenie stało się wymagalne¹. W sytuacji świadczenia nienależnego, jakim są płacone raty kredytu z tytułu nieważnej umowy kredytu, rozpoczyna się on oddzielnie dla każdego uiszczanego świadczenia. Jednakże sytuacja taka jest krzywdząca dla konsumentów w sporach z przedsiębiorcą, który w sposób adhezyjny przygotował wzorec umowy zawierający nieuczciwe postanowienia.

Otóż przy zobowiązaniach trwających kilkadziesiąt lat może się okazać, że w momencie, kiedy kredytobiorca dowiedział się o wadliwości jego umowy, duża część jego roszczenia mogłaby być już przedawniona. Spowodowałoby to nierówność między stronami, gdyż przy rozliczeniu stron po prawomocnym stwierdzeniu nieważności umowy i uwzględnieniu krajowych przepisów odnośnie do przedawnienia, przedsiębiorca nie poniósłby dotkliwej sankcji za stosowanie klauzul abuzywnych w przygotowanych przez siebie wzorcach, co oznaczałoby brak realizacji efektu odstraszającego i uprawnień konsumentów wynikających z dyrektywy 93/13². W celu prawidłowego zaimplementowania jej założeń prawo krajowe musi być interpretowane zgodnie z wykładnią prawa unijnego i uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Synchronizacja polskiego i unijnego porządku prawnego powoduje zmianę do-

tychczasowego stosowania instytucji przedawnienia przez krajowe sądy powszechne. Istotność funkcjonowania zasady ochrony konsumentów w prawie unijnym oraz waga, jaką do niej przykładają sama Unia Europejska, obrazuje analiza orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Zadaniem TSUE jest zapewnienie jednolitej wykładni *acquis communautaire*, a także pilnowanie jego przestrzegania przez kraje członkowskie UE oraz każdą unijną instytucję. Podkreślić przy tym należy, że TSUE jest jedyną instytucją unijną mogącą narzucić sądom krajowym wykładnię prawa unijnego w celu zapewnienia jego stosowania w taki sam sposób w całej Unii Europejskiej. Krajowe organy wymiaru sprawiedliwości mają natomiast obowiązek korzystać z jego dorobku orzeczniczego i stosować własne prawo, z jak największym możliwym uwzględnieniem przepisów unijnych (w tym celów przywoływanej dyrektywy 93/13).

¹ Na temat instytucji przedawnienia zob. art. 117 n. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2020, poz. 1740), dalej: k.c.

² Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L Nr 95, poz. 29 z 21.04.1993), dalej: dyrektywa 93/13.

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące „kredytów frankowych”

Z punktu widzenia rozpatrywania przez sądy krajów członkowskich „spraw frankowych” ważny jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 2009 roku rozpatrujący pytanie prejudycjalne hiszpańskiego sądu³, który dotyczył właśnie interpretacji dyrektywy 93/13. Głównym punktem rozważań TSUE stała się kwestia, czy sąd krajowy powinien z urzędu podnieść nieuczciwość warunku umowy w trakcie rozpoznawania wniosku o wszczęcie egzekucji prawomocnego wyroku sądu polubownego wydanego bez stawienia konsumenta. W analizowanym przez Trybunał stanie faktycznym był to zapis na sąd polubowny, a konsument nie złożył skargi w stosowanym czasie. TSUE jednoznacznie stwierdził, że rozpoczęcie biegu terminu na wniesienie środka zaskarżenia może nastąpić dopiero od dnia doręczenia konsumentowi przedmiotowego wyroku, ponieważ wcześniej nie ma możliwości dokonania dogłębnej analizy zasadności i słuszności tego orzeczenia oraz sporządzenia ewentualnego sprzeciwu. „Tak więc w niniejszej sprawie konsument nie mógłby znaleźć się w sytuacji, w której termin na wniesienie skargi rozpocząłby swój bieg, czy nawet by upłynął, zanim nawet dowiedziałby się on o skutkach wynikających dla niego z nieuczciwego zapisu na sąd

polubowny”. Oznacza to, że unijny Trybunał wywodzi skutki prawne (w tym przypadku rozpoczęcie biegu terminu na wniesienie skargi) od możliwości podjęcia przez konsumenta świadomości o nieuczciwości zapisu na sąd polubowny⁴ stanowiącym jeden z warunków zawartej przez niego umowy z przedsiębiorcą.

Trybunał odwołał się w wyroku zarówno do zasady równoważności, jak i skuteczności, a także podkreślił, że art. 6 dyrektywy 93/13 służy ochronie konsumenta jako strony słabszej, nawet wtedy, gdy – co miało miejsce w okolicznościach rozpatrywanej sprawy – wykazał się on całkowitą biernością i nie wniósł odpowiedniego środka zaskarżenia w terminie. Mając na uwadze powyżej wskazane unijne zasady, TSUE stwierdził, że sąd krajowy powinien z urzędu dokonać oceny nieuczciwego charakteru zapisu na sąd polubowny (nawet jeżeli wyrok sądu polubownego stanowi już *res iudicata*) i „wyciągnąć wszelkie wynikające z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencje w celu zapewnienia, by zapis ten nie był wiążący dla konsumenta”⁵. Co również istotne, TSUE uznał, że ze względu na wagę ochrony konsumentów udzielanej przez art. 6 dyrektywy 93/13, przyjęć należy ten przepis „za równoważny z krajowymi przepisami posiadającymi w ramach krajowego porządku prawnego rangę zasad porządku publicznego”⁶.

Podobnie orzekł TSUE w innej sprawie, również dotyczącej hiszpańskiego odesłania prejudycjalnego w sprawie ograniczenia przez sąd krajowy skutków w czasie stwierdzenia nieuczciwego warunku umownego⁷. W niniejszym stanie faktycznym Sąd Najwyższy Hiszpanii wskazał na wadliwość postanowienia umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą dotyczącej minimalnej stopy, poniżej której nie mogła spaść stopa odsetek zmiennej. W uzasadnieniu sąd ten uznał naruszenie wymogu wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym dla odbiorcy językiem (zasada przejrzystości) oraz wytknął niespełnienie w wystarczającym zakresie obowiązku informacyjnego leżącego po stronie przedsiębiorcy, co wynikało z dyrektywy 93/13. W związku z tym stwierdził nieważność kwestionowanych warunków, przy jednoczesnym utrzymaniu umowy w mocy, ale ograniczył jednak skutki swojego orzeczenia do możliwości żądania przez konsumentów zapłaty świadczeń uiszczanych z tytułu nieuczciwych klauzul uiszczonych po dniu wydania wyroku. Trybunał Sprawiedliwości całkowicie nie podzielił zdania sądu krajowego, przypominając, że „warunki ustalone przez prawa krajowe, do których odnosi się art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nie mogą stanowić zagrożenia dla istoty prawa, jakie konsumenci wywodzą z tego przepisu interpretacji orzecznictwa Trybunału”⁸.

3 Wyrok TSUE z dnia 6 października 2009 roku C-40/08, Asturcom Telecomunicaciones SL przeciwko Cristinie Rodríguez Nogueirze, LEX nr 519493.

4 Ibidem, pkt 45.

5 Ibidem, pkt 59.

6 Ibidem, pkt 52.

7 Wyrok TSUE z dnia 21.12.2016 r., sprawy połączone C-154/15, C-307/15 i C-308/15, rancisco Gutiérrez Naranjo przeciwko Cajasur Banco SAU i Ana María Palacios Martínez przeciwko Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA (BBVA) oraz Banco Popular Espanol SA przeciwko Emilio Irlés López i Teresa Torres Andreu, LEX nr 2168030.

8 Ibidem, pkt 71.

Natomiast orzeczenie wydane przez Sąd Najwyższy Hiszpanii ograniczało prawa konsumentów poprzez pozbawienie ich roszczenia o zwrot niesłusznie zapłaconych kwot z tytułu kwestionowanych postanowień umownych płaconych przez cały okres kredytowania. Nadmienić trzeba, że ustalenie nieuczciwego charakteru danego warunku należy traktować tak, jakby nigdy go nie było w umowie, co wiąże się z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym zwrotu pobranych z tego tytułu kwot⁹. Trybunał stwierdził również, że wyrok wydany przez sąd krajowy zapewnia niekompletną i niewystarczającą ochronę dla konsumentów oraz narusza istotę art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, której celem jest działanie odstrasżające przedsiębiorcę od dalszego stosowania tego rodzaju praktyk. Ponieważ hiszpańskie orzeczenie nie było przesadnie dotkliwe dla przedsiębiorcy stosującego nieuczciwe warunki umowne, Trybunał Sprawiedliwości, mając na uwadze stan faktyczny sprawy, orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13:

należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on orzecznictwu krajowemu ograniczającemu w czasie skutki restytucyjne związane ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru – w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy – warunku znajdującego się w umowie zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę jedynie do kwot nienależnie zapłaconych na podstawie takiego warunku po ogłoszeniu orzeczenia, w którym sąd stwierdził ów nieuczciwy charakter¹⁰.

Z tego zaś wynika, że po uznaniu nieuczciwego charakteru warunku umowy uprawniony może żądać zwrotu uiszczonych z tego tytułu świadczeń za cały do- czasowych okres, a nie tylko od chwili wydania wyroku w tej sprawie¹¹.

W odniesieniu do świadomości konsumenta co do wadliwości zawartej przez niego umowy, istotne stanowisko TSUE zajął w orzeczeniu stanowiącym odpowiedź na zadane przez rumuński sąd pytania prejudycjalne dotyczące wykładni postanowień dyrektywy 93/13¹². W sprawach będących podstawą do wystąpienia do TSUE zarówno sądy krajowe, jak i unijny Trybunał nie miały wątpliwości, że konsument, zawierając umowę z przedsiębiorcą, był stroną słabszą, ponieważ nie miał możliwości negocjacji i podpisał narzucony mu wzorzec umowny, a kwestionowane postanowienia faktycznie mają nieuczciwy charakter. W swoim uzasadnieniu TSUE przywołał własne orzecznictwo dotyczące skutków takiej sytuacji, będące podstawą omawianego rozstrzygnięcia, z którego wynika brak związania niedozwolonymi postanowieniami konsumenta oraz możliwość dochodzenia przez niego zwrotu kwot uiszczonych z tego tytułu na rzecz banku. W tym zakresie Trybunał, mając na uwadze zasadę pewności prawa, zgodził się, że występowanie roszczenia o stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku nie ulega przedawnieniu, jednakże

może ono być początkiem dla terminu żądania o zapłatę, w sytuacji gdy:

termin ten nie będzie mniej korzystny niż terminy dotyczące podobnych środków istniejących w prawie krajowym (zasada równoważności) oraz nie uczyni on wykonywania praw przyznanych przez porządek prawny Unii, w szczególności dyrektywę 93/13, praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym (zasada skuteczności)¹³.

Trybunał Sprawiedliwości nie uznał za właściwe twierdzenia sądu odsyłającego, że konsument może wytoczyć powództwo o zapłatę tylko w okresie do trzech lat po całkowitym wykonaniu umowy. Jednocześnie odrzucił on argumentację, że odpowiada to momentowi, kiedy strona umowy powinna wiedzieć albo mieć możliwość dowiedzenia się o nieuczciwym warunku. Nie zgodził się również ze stanowiskiem, że jest to ostatnia chwila, kiedy działa ona jako konsument w gorszym położeniu w danym stosunku zobowiązaniowym. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału stanowiło to naruszenie zasady skuteczności poprzez nadmierne utrudnienie wykonywania praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13. Mając na uwadze, że umowa zawarta z przedsiębiorcą ma charakter adhezyjny możliwa jest sytuacja, w której kredytobiorca spłacając kredyt nie wiedział o istnieniu wadliwej klauzuli w jego umowie. Ponadto wykładnia prawa krajowego państwa odsyłającego wskazuje, że termin

9 Ibidem, pkt 61.

10 Ibidem, sentencja wyroku.

11 Zob. <https://pomocfrankowiczom.pl/?p=792> (dostęp: 27.02.2021).

12 Wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 roku, połączone sprawy C-698/18 i C-699/18, SC Raiffeisen Bank SA przeciwko JB i BRD Groupe Société Générale SA przeciwko KC, LEX nr 3027770.

13 Ibidem, pkt 58.

na wytoczenie powództwa rozpoczyna się w dniu, w którym sąd ustali bezskuteczność nieuczciwych warunków („okoliczności stanowiącej podstawę powództwa”¹⁴), natomiast sąd odsyłający zastosował inny termin (mniej korzystny) dla roszczeń wynikających z ochrony przyznanej na podstawie dyrektywy 93/13, co stoi w sprzeczności z zasadą równoważności. TSUE odrzucił również stanowisko sądu odsyłającego odnoszące się do twierdzenia, że po wykonaniu umowy strona traci status konsumenta i nie może następnie powołać się na postanowienia dyrektywy 93/13.

W swoim stanowisku do niniejszego wyroku rząd RP słusznie zauważył, że powyższe rozumowanie jest niedopuszczalne w przypadku umów sprzedaży, które często kończą się przecież niezwłocznie po ich zawarciu. W tym kontekście zaakceptowanie takiej teorii pozbawiłoby konsumenta jakiegokolwiek ochrony. Z powyższego orzeczenia TSUE wynika, że strona nie traci statusu konsumenta po wykonaniu umowy, na przykład całkowitej spłacie kredytu. Dodatkowo ustalono, że prawidłowe byłoby liczenie biegu terminu przedawnienia dla roszczeń dotyczących zapłaty nienależnych przedsiębiorcy świadczeń uiszczonych na podstawie nieuczciwych warunków umownych dopiero od momentu,

kiedy strona stała się świadoma ich występowania w umowie. Nadmienić należy, że nawet Trybunał Konstytucyjny RP uznał, że możliwość upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawianie szkody na osobie przed dowiedzeniem się przez poszkodowanego o jej wyrządzeniu jest niezgodna z konstytucją¹⁵.

Z punktu widzenia omawianego zagadnienia przedawnienia roszczeń w zakresie „kredytów frankowych” istotne wydaje się być orzeczenie TSUE w sprawie postępowania o wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksła własnego, który zabezpiecza zobowiązania wynikające z umowy kredytu konsumenckiego¹⁶. W trakcie tego postępowania przed TSUE rzecznicy generalni w swoich opiniach uznali, że krajowe przepisy kodeksu postępowania cywilnego¹⁷ utrudniają konsumentowi dochodzenie swoich praw poprzez przyznanie zbyt krótkiego czasu (dwa tygodnie) na przygotowanie dużej ilości informacji wymagających specjalistycznej wiedzy, to jest wskazania, czy zaskarża się nakaz w całości, czy w części, przedstawienia zarzutów oraz okoliczności faktycznych i dowodów pod rygorem niedopuszczalności tego pisma¹⁸. Ponadto wysokość kosztów sądowych za wniesienie takiego pisma wydawała się być nadmiernie uciążliwe dla konsumenta, co mogło

zniechęcać go do wniesienia zarzutów. Ich zdaniem wspomniane czynniki rozdziły znaczne ryzyko, że strona nie zdecydowała się na wysłanie takiego pisma albo zostanie ono uznane przez sąd za niedopuszczalne. Zdaniem Trybunału w sytuacji, w której sąd rozpatrujący sprawę o wydanie nakazu zapłaty nie ma możliwości oceny ewentualnego nieuczciwego charakteru danego warunku umownego, bo „sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie”¹⁹, jest to sprzeczne z wykładnią art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13. Na zakres świadomości konsumenta wpływała zatem również nieznanomość bądź niezrozumienie zakresu swoich praw.

Rzeczowym podsumowaniem wyżej opisanych orzeczeń jest wyrok TSUE, który zapadł na kanwie słowackiej sprawy z tytułu umowy kredytu²⁰. Konsument dopiero po całkowitej spłacie swojego zobowiązania dowiedział się od profesjonalnego pełnomocnika, że jego umowa zawierała nieuczciwe warunki. W związku z tym postanowił pozwać przedsiębiorcę, który przygotował wzorzec umowny. W trakcie procesu pozwany podniósł zarzut przedawnienia, ponieważ zgodnie ze słowackim prawem wynosi on trzy lata liczone od momentu bezpodstaw-

14 Ibidem, pkt 82.

15 Wyrok TK z dnia 1 września 2006 roku, SK 14/05, LEX nr 208351.

16 Wyrok TSUE z dnia 13 września 2018 roku, C-176/17, Profi Credit Polska SA w Bielsku-Białej przeciwko Mariuszowi Wawrzoskowi, LEX nr 2600265

17 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296); dalej: k.p.c.

18 W szczególności istotne były art. 491 § 1 k.p.c. oraz art. 493 §1 k.p.c., jednakże pierwszy

z nich został uchylony ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469), natomiast drugi na podstawie tej samej nowelizacji nabrał nowego brzmienia, które jest mniej wymagające dla wnoszącego zarzuty od poprzedniej wersji przepisu.

19 Ibidem, pkt 71.

20 Wyrok TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku, C-485/19, Profi Credit Slovakia s.r.o. przeciwko LH, LEX nr 3163598

nego wzbogacenia, którym w niniejszej sprawie jest każdorazowe uiszczenie świadczenia przez kredytobiorcę. Nadmienić należy, że dla prawa państwa odsyłającego irrelevantna jest kwestia świadomości konsumenta co do wiedzy o występowaniu nieuczciwych warunkach albo możliwości tego oceny, co oznacza, że uprawnienie do wniesienia powództwa mogłoby się przedawnić nawet w sytuacji, kiedy osoba nie wiedziała, że może dochodzić swoich roszczeń. Unijny Trybunał uznał, że zarówno samo istnienie przedawnienia, jak i długość jego terminu nie są niezgodne z dyrektywą 93/13. Jednakże analizowany moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia jest sprzeczny z zasadą skuteczności, która wymaga, aby „krajowy przepis proceduralny nie czynił niemożliwym lub zbyt utrudnionym stosowania prawa Unii”²¹. Biorąc pod uwagę, że słowackie prawo nie rozróżnia kwestii nabycia świadomości lub jej braku, co do możliwości wytoczenia powództwa, TSUE uznał, że istnieje ryzyko, że konsument nie będzie mógł w wyznaczonym czasie powołać się na uprawnienie przyznane przez prawo UE.

W trakcie swojego wyводу unijny Trybunał przywołał liczne przykłady swojego orzecznictwa wskazujące na gorsze położenie kredytobiorcy w stosunku do przedsiębiorcy zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i posiadanej wiedzy oraz doświadczenia. Jest bardzo prawdopodobne, że konsument nie zna albo nie rozumie uprawnień jakie przyznaje mu dyrektywa 93/13, co

kredytodawca może właśnie wykorzystać. Słusznie zauważył rzecznik generalny w swojej opinii, że w zobowiązaniach zawieranych na okres o znacznej długości może się okazać, że roszczenia konsumenta ulegną przedawnieniu zanim okres kredytowania się skończy. Spowodowuje to niemożliwość bądź znaczne utrudnienie dochodzenia swoich roszczeń z tytułu płatności dokonywanych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13²². Mając powyższe na uwadze, TSUE uznał, że zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nie należnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy 2008/48 podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło podstawne wzbogacenie²³.

Taką wykładnię powinno się stosować bezpośrednio do interpretacji przez polskie sądy powszechne przepisów regulujących początek biegu terminu przedawnienia, ponieważ są one bardzo podobne do słowackiego porządku prawnego. Przyjmując założenia wypracowane przez TSUE, należy jednoznacznie stwierdzić, że jakiegokolwiek sposób liczenia terminu przedawnienia bez uwzględnienia świadomości konsumenta co do występowania w jego umowie nieuczciwych warun-

ków rażąco narusza zasadę skuteczności i unijne dyrektywy. Bezpośrednio potwierdził to unijny Trybunał w kolejnym orzeczeniu: „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu”²⁴.

Doktryna w większości akceptuje twierdzenia zawarte w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości. Nie budzi wątpliwości, że dyrektywa 93/13 ma za zadanie ingerować w stosunek zobowiązaniowy między konsumentem a przedsiębiorcą w momencie, kiedy zostaje naruszona zasada równości stron poprzez dodanie do zawartej umowy warunku o nieuczciwym charakterze. W takiej sytuacji przepisy dyrektywy 93/13 mają służyć doprowadzeniu do osiągnięcia równowagi praw i obowiązków między stronami, między innymi przez uznanie takiego postanowienia za niewiążące konsumenta (jako strony słabszej i de facto zależnej od drugiej strony w kwestii sporządzania umowy) skutkujące jego nieistnieniem od samego początku. Nadmienić należy, że skutek taki wynika bezpośrednio z przepisów prawa (por. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz art. 3851 k.c.), a nie dopiero z wyroku sądowego. Umożliwia to konsumentom dochodzenie zapłaty niesłusznie uiszczonych świadczeń z tego tytułu, co może zostać ograniczone jedynie przez zasadę pewności prawa, przejawiającą się na przykład poprzez res iudicata. W literaturze w tym kontek-

21 Ibidem, pkt 53.

22 Ibidem, pkt 63.

23 Ibidem, pkt 66.

24 Wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku, połączone sprawy od C-776/19 do C-782/19, LEX nr 3183143, pkt 46.

ście podkreślono, że państwa członkowskie, w tym prawodawcy i sądy krajowe, nie mogą ograniczać w czasie skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru danego warunku, a tym samym – na przykład – wykluczyć możliwości dochodzenia roszczeń restytucyjnych w całości lub części (m.in. w odniesieniu do czasu poprzedzającego takie stwierdzenie)²⁵.

Oznacza to, że kredytobiorcy spłacający „kredyty frankowe” na podstawie nieuczciwych warunków umownych de facto nigdy nie byli zobowiązani uiszczać na rzecz banku rat kapitałowych czy odsetkowych, a także jakichkolwiek innych opłat związanych z kredytem i mogą obecnie na drodze sądowej żądać zwrotu wszystkich tych świadczeń z całego dotychczasowego okresu kredytowania²⁶.

Wpływ unijnego porządku prawnego na polską linię orzecniczą

Najnowsze orzecznictwo sądów polskich wydaje się również podzielać stanowisko odnoszące się do liczenia biegu terminu dopiero od momentu, w którym konsument mógł realnie zgłosić swoje roszczenie, to znaczy kiedy obiektywnie można było przyjąć, że wie albo powinien już wiedzieć, że jego umowa kredytu jest wadliwa. W tym zakresie wskazać należy, że na wyrok SO we Wrocławiu z dnia 10 września 2020 roku w sprawie XII

C 655/19, w którym sąd zarówno ustalił nieważność całej umowy kredytu (w szczególności dostrzegając, że już samo uruchomienie środków w transzach o różnych kursach było nieprawidłowe, ponieważ umożliwiło kredytobiorcy uprzednie poznanie wysokości zobowiązania w walucie indeksacji), jak i zasądził zwrot niesłusznie zapłaconych na rzecz banku świadczeń za cały okres kredytowania. Sąd przypomniał, że spłacanie kredytu nie jest świadczeniem okresowym – jest to jedno świadczenie z góry ustalone, tylko że rozłożone na części²⁷. Analogiczny zresztą wyrok zapadł w sprawie przeciwko bankowi udzielającemu kredytów denominowanych w walucie CHF²⁸. W sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Świdnicy zostało wydane orzeczenie stwierdzające, że umowa kredytu konsolidacyjnego jest nieważna. Ponadto bank został zobowiązany, zgodnie z teorią dwóch kondycji, uznaną przez orzekający sąd, do zwrotu na rzecz kredytobiorcy wszystkich dochodzonych przez niego kwot w PLN i CHF od dnia zawarcia umowy w 2005 roku. Orzeczenie to jest bardzo korzystne dla kredytobiorców, ponieważ przy uwzględnieniu dziesięcioletniego terminu przedawnienia wartość roszczenia zmalałaby o sumę rat spłacanych w okresie do 2010 roku. Sąd ponadto uznał, że od strony pozwanej jako profesjonalisty można wymagać więcej, a skoro to ona sporządziła umowę zawierającą nieuczci-

we klauzule, to powinna ponieść tego konsekwencje. Nie ma podstaw, żeby utrzymać umowę w mocy jako standardowy kredyt złotowy przy zastosowaniu stawki referencyjnej LIBOR, ponieważ taka nigdy nie występowała w ofercie żadnego banku. Co więcej, nie można jej uzupełnić żadnymi odwoływaniami do przepisów dyspozytywnych czy kursu NBP, więc po wyłączeniu mechanizmu denominacji jest ona niemożliwa do wykonania²⁹.

Kwestia przedawnienia w zakresie „kredytów frankowych” zaczęła również być punktem obrad Sądu Najwyższego. W jednej z ostatnich uchwał Sąd Najwyższy zajął stanowisko w sprawie przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń³⁰. Potwierdził on, że przedawnienie roszczenia banku o zwrot wypłaconej kwoty kredytu wynosi trzy lata zarówno w sytuacji, gdy umowa jest ważna, jak i gdy jest nieważna. Nie dostrzegł nierównowagi w wyznaczeniu różnych terminów dla konsumenta i banku, ponieważ ustawodawca zakłada, że przedsiębiorca jest profesjonalistą w swojej dziedzinie i lepiej potrafi dbać o swoje interesy.

Zgodnie z przywołanym przez Sąd Najwyższy unijnym i własnym orzecznictwem bieg terminu przedawnienia rozpocząć się powinien od dnia, w którym kredytobiorca albo zażądał stwierdzenia nieważności umowy kredytu, albo jej sanowania³¹. Dopiero wówczas brak

25 A. Nadolska, *Skuteczność prawna ochrony tzw. „frankowiczów” w kontekście terminów przedawnienia*, „Finanse i Prawo Finansowe” 26, 2020, nr 2, s. 78.

26 Ibidem, s. 78–80.

27 Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 10 września 2020 roku, XII C 655/19, niepubl.

28 Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 18 września 2020 roku, XII C 1175/19, niepubl.

29 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 5 listopada 2020 roku, I C 997/20, niepubl.

30 Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, LEX nr 3120579.

31 Por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344.

podstawy prawnej stał się ostateczny i strony umowy mogły nawzajem żądać zwrotu spełnianych na jej podstawie świadczeń.

W związku z tym, Sąd Najwyższy wskazał, że nie można uznać, by bieg przedawnienia roszczenia banku liczył się „tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia”³². W kolejnej uchwale dobitnie oznajmił, że bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta – kredytobiorcy może się rozpocząć dopiero w momencie, kiedy „dowiedział się on lub rozsądnie rzecz ujmując powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”³³, czym jednocześnie potwierdził wcześniejszy dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe zaczęły przejmować powyższą argumentację w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zgłaszanego przez bank wobec roszczeń konsumentów – jako przykład podjęcia decyzji odnośnie do sanowania albo upadku wadliwej umowy można wskazać wy-

toczenia powództwa o określonym żądaniu³⁴. Oznacza to, że roszczenie banku o zwrot wypłaconego kredytu również ulega przedawnieniu w terminie trzech lat od dnia doręczenia bankowi pozwu³⁵.

Czynność podjęta wobec banku jako podstawa do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia

Powyższe pokazuje, że dyrektywa 93/13, podobnie jak orzecznictwo polskie i europejskie, traktuje konsumenta jako stronę w gorszej pozycji, która w zaufaniu udaje się do dużego i profesjonalnego podmiotu finansowego, jakim jest bank, licząc na zawarcie uczciwej umowy kredytu. Kredytobiorca zawierając umowę z bankiem nie miał podstaw by sądzić, że może zostać przez niego oszukany wskutek wykorzystania przez przedsiębiorcę bankowego swojego silniejszego położenia, między innymi poprzez przygotowanie wzorca umownego nastawionego na osiąganie nieomówionego zysku w postaci tak zwanych spreadów. Skorzystanie z uprawnienia wynikającego z art. 1171 k.c. i nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczenia banku wobec konsumenta przy jednoczesnym zachowaniu możliwości domagania się zwrotu przez

kredytobiorców zwrotu świadczeń tylko z ostatnich dziesięciu lat przed wytoczeniem powództwa byłoby zatem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego³⁶ oraz wypracowaną przez unijne organy ochroną praw konsumenta. Jednakże przepis ten odwołuje się do interesów obojga stron (zarówno majątkowych, osobistych, jak i rodzinnych) oraz względów słuszności, na które składają się takie wartości moralne, jak na przykład uczciwość, życzliwość oraz lojalność. Natomiast w sprawach „kredytów frankowych”, co wynika z poczynionych w opracowaniu rozważań, to bank (przedsiębiorca) mógł w wielu sytuacjach działać nieuczciwie oraz nielojalnie, nadużywając tym samym zaufania wobec konsumenta³⁷. „Przepis ten może zatem znaleźć zastosowanie jedynie wtedy, gdy dłużnik zachował się nagannie z punktu widzenia zasad słuszności, co daje podstawy posilkowania się wybranym orzecznictwem dotyczącym nadużycia zarzutu przedawnienia”³⁸.

Trzeba tu jasno podkreślić, że kredytobiorca w żadnym momencie nie zachowywał się nagannie i zgodnie z zawartą (niezgodną z prawem) umową spłacał raty z obawy przed jej wypowiedzeniem i postawieniem całej kwoty

32 Uchwała SN z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579. W planowanej uchwale o sygn. akt III CZP 11/21 Sąd Najwyższy ma również odpowiedzieć na pytanie: „Czy w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej z powodu niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się od chwili ich wypłaty?”.

33 Uchwała SN z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, LEX nr 3170921.

34 Wyrok SA w Białymstoku z dnia 15 września 2020 roku, sygn. akt I ACa 177/19, LEX nr 3153279.

35 Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 kwietnia 2021 roku, sygn. akt I ACa 1026/18, niepubl. — sąd uznał umowę kredytu za nieważną ex tunc, wobec czego zobowiązał bank do zwrotu wszystkich świadczeń uiszczanych na jego rzecz przez kredytobiorców.

36 Stanowiłoby to naruszenie art. 5 k.c., który stanowi, że „Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”.

37 P. Nazaruk, Komentarz do P. Nazaruk, art. 1171 *Nieuwzględnienie terminu przedawnienia wobec konsumenta*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Cieszczyński, P. Nazaruk, Warszawa 2019, za: <https://sip.lex.pl/#/commentary/587804374/601814?toCHit=1> (dostęp: 21.11.2020).

38 M. Fras, M. Habdas, P. Zakrzewski, Komentarz do art. 1171, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* do art. 117–125, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019, za: <https://sip.lex.pl/#/commentary/587783936/581376?toCHit=1> (dostęp: 21.11.2020).

w stan natychmiastowej wykonalności, wpisania do rejestru dłużników czy nawet skierowania sprawy do postępowania egzekucyjnego. Dlatego też przywołany art. 1171 k.c. nie powinien stanowić uprzywilejowania przedsiębiorcy w sprawach „kredytów frankowych”, w których to właśnie ich można by w wielu przypadkach uznać za stronę winną istnienia nieuczciwych postanowień umownych, co do których sprzeczności z prawem kredytobiorcy nie mieli świadomości. Przyjęcie natomiast ogólnego terminu przedawnienia w ówczesnej wysokości dziesięciu lat dla każdej spłaconej raty oddzielnie konsekwentnie powinno pociągać za sobą uwzględnienie trzyletniego terminu dla roszczenia banku o zwrot uruchomionej kwoty kredytu liczonego od dnia uruchomienia środków ze względu na art. 118 k.c. W przeciwnym wypadku sytuacje polegające na nakazaniu kredytobiorcy zapłaty różnicy między wysokością nieprzedawnionych spłat a kwotą uruchomionych środków, mimo spłacenia nominalnej wartości kredytu, rażąco naruszałoby interesy konsumenta i zdecydowanie uprzywilejowałoby drugą stronę.

Należy uznać, że najważniejszą regułą wypracowaną przez TSUE jest nakaz rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia dla dochodzenia przez konsumenta roszczeń wynikających z dyrektywy 93/13 dopiero od momentu,

w którym uświadomił on sobie, albo mógł to realnie zrobić, występowanie nieuczciwych warunków w jego umowie zawartej z przedsiębiorcą (sprzedawcą bądź dostawcą usług). Jednakże należy również respektować zasadę równości stron oraz pewności prawa i wyznaczyć dla początku biegu przedawnienia zobiektywizowany termin. Zdecydowanie będzie to chwila, w której kredytobiorca podjął jakiekolwiek działania wobec banku, z których wynika, że ma on wiedzę w zakresie wadliwości podpisanej przez niego umowy kredytu. Czynnościami takimi mogą być reklamacja do banku mogąca zawierać jednocześnie propozycję pozasądowego rozwiązania sporu czy wezwanie do zapłaty niestusnie pobranych świadczeń, zawezwanie do próby ugodowej³⁹ bądź przeprowadzenie postępowania przed Rzecznikiem Finansowym⁴⁰ lub Arbitrem Bankowym⁴¹.

W przypadku zaś kredytobiorców, którzy od razu wytoczyli powództwo należy przyjąć, że dniem, w którym kredytobiorca mógł obiektywnie dowiedzieć się o wadliwości umowy jest 3 października 2019 roku, kiedy to Trybunał Sprawiedliwości wydał wyrok w polskiej sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG prowadzącej działalność gospodarczą w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce z siedzibą w War-

szawie, który przejął portfel kredytowy dawnego Polbank EFG S.A.⁴². Orzeczenie to było szeroko omawiane w mediach oraz rozpoczęło masowe wytaczanie powództw przeciwko różnym bankom udzielającym „kredytów frankowych”. W związku z powyższym można przyjąć, że od tego momentu kredytobiorca (mający nawet przeciętną wiedzę, w żadnym stopniu niezwiązaną z prawem czy bankowością) mógł de facto nabyć świadomość, co do występowania nieuczciwych warunków w jego umowie kredytu indeksowanego/denominowanego, choć od długiego już czasu sprawa „kredytów frankowych” budzi wiele emocji i jest często komentowana. W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku alternatywą dla powyższego założenia mogłoby być również przyjęcie początkowej daty biegu przedawnienia jako dnia wytoczenia powództwa bądź doręczenia go stronie pozwanej⁴³.

Zarówno prawodawstwo, jak i orzecznictwo unijne wypracowały szereg przepisów i zasad mających za zadanie ochronę konsumentów, które sądy polskie mają obowiązek brać pod uwagę przy wyrokowaniu. Oznacza to, że ogólne normy krajowe dotyczące przedawnienia, a zwłaszcza terminów jego liczenia, muszą zostać skorygowane przez regulacje wykreowane przez organy Unii Europejskiej, które znaczny nacisk kładą na ochronę praw konsu-

39 Art. 184–186 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296).

40 Art. 33–42 ustawy z dnia 23 września 2016 roku o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (Dz.U. z 2016 r., poz. 1823), dalej: u.p.r.s.k.

41 Dział na podstawie u.p.r.s.k. i Regulaminu Bankowego Arbitrażu Konsumenckiego stanowiącego załącznik do uchwały nr 12/2014 XXVI Walnego Zgromadzenia ZBP z dnia 15 kwietnia 2014 roku. Por. J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, Przewodnik frankowicza, Warszawa 2020, s. 139–153.

42 Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku, C-260-18, Kamil i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, prowadzącej działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce, ECLI EU C z 2019 roku, poz. 819.

43 Uchwała SN z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579.

mentów. Poprzez wdrożenie w życie dyrektywy 93/13 dążą one do zapewnienia rzeczywistej równowagi stron umowy pod względem prawnym i ekonomicznym. Ponadto sankcje za stosowanie nieuczciwych warunków przez przedsiębiorcę powinny mieć efekt odstraszający przed dalszym stosowaniem tego rodzaju praktyk. Z analizy orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że dla konsumenta (kredytobiorcy) bieg przedawnienia na dochodzenie roszczeń powinien rozpocząć się od momentu, w którym obiektywnie mógł on podjąć świadomość o wadliwości jego umowy. Stanowisko takie podzielają również polskie sądy rozpatrujące sprawy „kredytów frankowych”, co jest bardzo korzystnym rozwiązaniem dla kredytobiorców, którzy czują się oszukani i poszkodowani przez banki. Jednakże

czas pokaże, w jakim kierunku ostatecznie będzie zmierzała obecna linia orzecznicza i czy banki poniosą dotkliwe konsekwencje długotrwałego osiągnięcia nieuczciwego zysku kosztem swoich klientów. Jednak mimo przyjęcia takiej optyki, wynikającej z analizy przepisów i orzecznictwa, która pod względem procesowym jest w zasadzie korzystna dla kredytobiorcy, należy pamiętać zawsze o ponoszonym przez nich ryzyku, polegającym na tym, że wytaczając powództwo narażają się również na negatywne konsekwencje kwestionowania umowy kredytu. Wśród nich wymienić można na przykład skorzystanie przez kredytodawcę z prawa do ponownego zbadania zdolności kredytowej, co w przypadku wydania złej oceny, może spowodować nawet wypowiedzenie umowy oraz żądanie natychmiastowego i jednorazowego zwrotu pozostałego do spłaty zobowiązania lub możliwości żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału.

Kwestia przedawnienia roszczeń zarówno banku, jak i kredytobiorców wciąż jest niejednorodna w Polsce i zawiera zasady odmienne od zwyczajowo przyjętych w polskim porządku prawnym. Mając na uwadze, że aktualnie „kredyty frankowe” to jeden z większych problemów sądów powszechnych, aspekt ten wymaga dogłębnej analizy i wykładni dokonanej zarówno przez Sąd Najwyższy, jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁴⁴. Stąd w najbliższym czasie zapadnie jeszcze niejedno orzeczenie wspomnianych instytucji mających znaczący wpływ na polskie orzecznictwo.

Bibliografia

Literatura

Czabański J., Konieczny T., Korpalski M., *Przewodnik frankowicza*, Warszawa 2020.

Fras M., Habdas M., Zakrzewski P., *Komentarz do art. 1171, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 117–125*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019.

Nadolska A., *Skuteczność prawna ochrony tzw. „frankowiczów” w kontekście terminów przedawnienia*, „Finanse i Prawo Finansowe” 26, 2020, nr 2.

Nazaruk P., *Komentarz do P. Nazaruk, art. 1171 Nieuwzględnienie terminu przedawnienia wobec konsumenta*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Cieszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019.

Akty prawne

Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 1993.95.29 z dnia 21.04.1993 r.).

Ustawa z dnia 04.07.2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019, poz. 1469).

Ustawa z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964, nr 43, poz. 296). Ustawa z dnia 23.04.1964 r. - Kodeks cywilny (tekst jednolity Dz. U. z 2020, poz. 1740).

Ustawa z dnia 23.09.2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (Dz. U. z 2016, poz. 1823).

44 W lutym 2021 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie skierował do TSUE pytanie prejudycjalne, który zawisło pod sygn. akt C-82/21 dotyczące właśnie kwestii potwierdzenia, że roszczenia konsumentów starsze niż dziesięć lat przed wytoczeniem powództwa nie są przedawnione.

Orzecznictwo

Uchwała SN z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, LEX nr 3170921. Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, LEX nr 3120579.

Wyrok SA w Białymstoku z dnia 15 września 2020 roku, sygn. akt I ACa 177/19, LEX nr 3153279. Wyrok SA w Katowicach z dnia 12 kwietnia 2021 roku, sygn. akt I ACa 1026/18, niepubl.

Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344. Wyrok SO w Świdnicy z dnia 5 listopada 2020 roku, I C 997/20, niepubl. Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 10 września 2020 roku, XII C 655/19, niepubl.

Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 18 września 2020 roku, XII C 1175/19, niepubl. Wyrok TK z dnia 1 września 2006 roku, SK 14/05, LEX nr 208351.

Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku, C-260-18, *Kamil i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, prowadzącej działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce*, ECLI EU C z 2019 poz. 819.

Wyrok TSUE z dnia 6 października 2009 roku, C-40/08, *Asturcom Telecomunicaciones SL przeciwko Cristinie Rodríguez Nogueira*, LEX nr 519493.

Wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 roku, połączone sprawy C-698/18 i C-699/18, *SC Raiffeisen Bank SA przeciwko JB i BRD Groupe Société Générale SA przeciwko KC*, LEX nr 302777.

Wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku, połączone sprawy od C-776/19 do C-782/19, LEX nr 3183143.

Wyrok TSUE z dnia 13 września 2018 roku, C-176/17, *Profi Credit Polska SA w Bielsku-Białej przeciwko Mariuszowi Wawrowski*, LEX nr 2600265.

Wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 roku, połączone sprawy C-154/15, C-307/15 i C-308/15, *ran- cisco Gutiérrez Naranjo przeciwko Cajasur Banco SAU i Ana María Palacios Martínez przeciwko Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA (BBVA) oraz Banco Popular Espanol SA przeciwko Emilio Irlas López i Teresa Torres Andreu*, LEX nr 2168030.

Wyrok TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku, C-485/19, *Profi Credit Slovakia s.r.o. przeciwko LH*,

LEX nr 3163598.

Streszczenie

Początek XXI wieku to czas masowego udzielania przez banki kredytów denominowanych lub indeksowanych do franka szwajcarskiego. Kredytobiorcy, zapewniani o bezpieczeństwie i korzyściach, jakie niosą z sobą „kredyty frankowe”, podpisali umowy zawierające liczne wady prawne, w tym niedozwolone postanowienia umowne (klausule abuzywne). Aktualnie problemy takich umów kredytowych, jak abuzywność klauzul przeliczeniowych, niedopełnianie przez banki obowiązków informacyjnych wobec klienta przy zawieraniu umów oraz inne naruszenia przepisów prawa bankowego i cywilnego, mocno zajmują sądy krajów członkowskich UE, w tym sądy polskie, oraz TSUE. Kwestią dyskusyjną jest jednak przede wszystkim fakt uznawania tego rodzaju umów za nieważne w całości oraz związana z tym konieczność dokonania rozliczenia stron z tytułu coraz częstszego orzekania przez sądy nieważności tego rodzaju umów.

Rozważania zawarte w niniejszym artykule skupiają się na niezwykle istotnej na tle wskazanych sporów o nieważność umów kredytowych problematyce przedawnienia roszczeń kredytobiorców, którzy pozywając banki, żądają zwrotu uiszczonych przez nich na rzecz banków nienależnych ich zdaniem świadczeń od samego momentu zawarcia umowy. Wnikliwej analizie poddane zostało orzecznictwo sądów polskich oraz TSUE, którego wyroki wskazują, że bieg terminu przedawnienia może rozpocząć się dopiero z chwilą nabycia przez kredytobiorcę świadomości, iż zawarta przez niego umowa jest wadliwa, dzięki czemu możliwe staje się skuteczne wytoczenie powództwa.

Artykuł przedrukowany za zgodą autora. Źródło: *Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne, Uniwersytet Wrocławski*, T. 40., 20 czerwca 2022.

Michał Pankiewicz

Adwokat, absolwent KUL na WPIA oraz Podyplomowych Studiów Akademia Prawa Spółek organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim. Z Kancelarią Russell Bedford związany od 2022 r. Przedmiotem jego zainteresowań jest prawo gospodarcze, ze szczególnym uwzględnieniem prawa budowlanego oraz prawa odszkodowań gospodarczych. Posiada praktyczne doświadczenie zawodowe w prowadzeniu spraw sądowych.

Słowa kluczowe: odszkodowanie, umowa przewozu, Konwencja CMR, kodeks cywilny.

SZKODA W PRZESYŁCE W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ UMOWY PRZEWOZU RZECZY. ZAGADNIENIA WYBRANE

Zdarza się, że w trakcie realizacji umowy przewozu dochodzi do zaginięcia przesyłki bądź jej uszkodzenia w części lub w całości. W sytuacji, gdy dojdzie do takiego wydarzenia, istotne jest to, aby ustalić, kto odpowiada za zaistniałą szkodę, np. czy przesyłka została nieprawidłowo zabezpieczona bądź czy przewoźnik wskutek swojej winy lub rażącego niedbalstwa w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody w przesyłce.

Prowadząc rozważania w tej materii, warto również pochylić się nad pytaniem, czy szkoda rozumiana na gruncie kodeksu cywilnego zawsze będzie odpowiadać szkodzie w transporcie oraz czy istnieją regulacje ograniczające bądź wyłączające odpowiedzialność przewoźnika.

W stosunku do przedsiębiorców działających w szeroko rozumianej logistyce (przewóz towarów, spedycja) zastosowanie będą mieć przepisy kodeksu cywilnego, ustawy z 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe (dalej: prawo przewozowe) oraz Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów z 19 maja 1956 r. (dalej: Konwencja CMR). Na potrzeby niniejszego artykułu przybliżymy się regulacjom dotyczącym szkody w przesyłce towarów, z uwzględnieniem przepisów prawa przewozowego oraz przepisom Konwencji CMR.

Szkoda w prawie cywilnym a szkoda w rozumieniu ustawy o prawie przewozowym

W polskim porządku prawnym nie ma precyzyjnej definicji szkody. Jednakże w prawie cywilnym jako szkodę rozumiemy uszczerbek odnoszący się zarówno do kwestii majątkowej jak uszczerbek niematerialny. Przez uszczerbek niemajątkowy rozumiemy m.in. szkodę związaną ze zdrowiem psychicznym lub fizycznym, powstałym w wyniku zdarzeń zewnętrznych np. w wyniku wypadku komunikacyjnego bądź szkodę związaną z naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego. Na temat sposobu rozumienia szkody jako roszczenia odszkodowawczego wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w jednym

ze swoich orzeczeń, wyjaśniając, iż: „(...) Użyte w Konstytucji pojęcie „szkody” powinno być rozumiane w sposób przyjęty na gruncie prawa cywilnego jako tej gałęzi prawa, w której usytuowane są przepisy konkretyzujące mechanizm funkcjonowania odpowiedzialności odszkodowawczej. Zakres kompensacji, a zwłaszcza elementy szkody podlegające wynagrodzeniu powinny być ustalone na podstawie odpowiednich regulacji kodeksu cywilnego, zwłaszcza zaś art. 361 § 2. Należy w konsekwencji przyjąć, że chodzi tu o każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym (...)”¹. Odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody wynika z kodeksu cywilnego ale polski ustawodawca wprowadził ustawę o prawie przewozowym, w którym to akcie prawnym w sposób bardziej precyzyjny określono czym jest szkoda na gruncie wspomnianej ustawy, kto za nią odpowiada i w którym momencie realizacji umowy przewozu rzeczy².

Szkoda w prawie przewozowym

Prawo przewozowe wykształciło odrębne określenie szkody oraz przesłanek jakie muszą zaistnieć, aby można było mówić o szkodzie w myśl przepisów prawa przewozowego. Artykuł 80 Ustawy prawo przewozowe statuuje o odszkodowaniu w przypadku utraty lub ubytku przesyłki. Treść przepisu stanowi:

1. Wysokość odszkodowania za utratę lub ubytek przesyłki nie może przewyższać wartości, którą ustala się na podstawie i w następującej kolejności:

¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., sygnatura SK 18/00
² Art. 80 ustawa o z 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe

1) ceny wskazanej w rachunku dostawcy lub sprzedawcy albo

2) ceny wynikającej z cennika obowiązującego w dniu nadania przesyłki do przewoźnika bądź

3) wartości rzeczy tego samego rodzaju i gatunku w miejscu i czasie ich nadania.

2. W razie niemożności ustalenia wysokości odszkodowania w sposób określony w ust. 1, wysokość tę ustala rzeczoznawca.

3. W razie utraty przesyłki z deklarowaną wartością należy się odszkodowanie w wysokości deklarowanej, a w razie ubytku - w odpowiedniej części, chyba że przewoźnik udowodni, że wartość deklarowana przewyższa wartość ustaloną w sposób określony w ust. 1.

Wymieniony przepis określa kryterium zwykłej wartości przesyłki. Wartość przesyłki w pierwszej kolejności należy ustalić w oparciu o rachunek, który został przedstawiony przewoźnikowi. Nie ma przeszkód, aby przedstawić przewoźnikowi inny dokument jak np. fakturę bądź notę obciążeniową. W każdym innym przypadku zastosowanie znajdują pozostałe paragrafy 80 prawa przewozowego.

Z uwagi na to, że może mieć miejsce spór między stronami o to, w jaki sposób ustalić wartość przesyłki, w praktyce powołuje się rzeczoznawcę, którego zadaniem jest określenie wartości przesyłki z dnia nadania. W piśmiennictwie wskazuje się: „W literaturze można spotkać się z poglądem, że możliwe jest powołanie rzeczoznawcy na okoliczność wartości przesyłki nie tylko wtedy, gdy wartości tej nie można określić na podstawie kryteriów określonych w przepisie art. 80 ale także w innych przypadkach, gdy prowadzi to do zakończenia sporu co do wysokości odszkodowania. Stanowisko to jest do zaakceptowania w sytuacji, gdy obie strony wyrażają na

to zgodę”³. Istotne jest to, żeby strony umowy przewozu wyraziły zgodę na działania osoby trzeciej, w każdym bowiem razie, gdy strony nie chcą ze sobą współpracować w tym zakresie, to rozwiązanie zaistniałego problemu może mieć miejsce dopiero w postępowaniu sądowym.

Przewoźnik ponosi odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu, powstałego od przyjęcia jej do przewożenia aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewożeniu przesyłki⁴. Uszkodzenie przesyłki w części lub całości oznacza również niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy.

W treści art. 66 prawa przewozowego wskazano, że przewoźnik nie odpowiada za ubytek przesyłki, której masy i liczby sztuk nie sprawdził przy nadaniu, jeżeli dostarczy ją bez śladu naruszenia, a w razie naruszenia, a w razie przewożenia w zamkniętym środku transportowym – również z nienaruszonymi plombami nadawcy, chyba że osoba uprawniona udowodni, że szkoda powstała w czasie od przyjęcia przesyłki do przewożenia aż do jej wydania. Jeżeli przesyłka nadeszła do miejsca. Jeżeli szkoda powstała tylko częściowo wskutek okoliczności, za które przewoźnik odpowiada, odpowiedzialność jego ogranicza się do zakresu, w jakim okoliczności te przyczyniły się do powstania szkody.

Przewoźnik może zwolnić się z odpowiedzialności za szkody w przypadku, gdy to po stronie nadawcy lub odbiorcy zaistniały przyczyny skutkujące uszczerbkiem w całości lub w części w przesyłce. Niezbędne jest jednak wykazanie przez niego, że jest to przyczyna niezawiniona przez przewoźnika bowiem to na przewoźniku spoczywa ciężar wykazania braku winy w jego działaniach.

Przykłady przyczyn leżących po stronie nadawcy lub odbiorcy⁵:

1) nadanie do przewożenia przesyłki bez właściwego opakowania;

2) wybór niewłaściwego środka transportu, załadunek przesyłki do środka transportowego nienadającego się do przewożenia przesyłek danego rodzaju;

3) niewłaściwe załadunek i zabezpieczenie przesyłki;

4) nieprawidłowe zadeklarowanie wartości przesyłki i innych właściwości;

5) niewłaściwe wypełnienie dokumentów przewozowych;

6) wydanie błędnych zaleceń przewoźnikowi

W prawie przewozowym wyróżnia się przyczyny zwalniające przewoźnika od odpowiedzialności ogólnej i szczególnej. Aby doszło do zwolnienia przewoźnika z odpowiedzialności za szkodę w przesyłce powinna się spełnić m.in. następująca przyczyna występująca po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołana winą przewoźnika.

W piśmiennictwie wskazuje się: „(...) Przyczyny mieszczące się w zakresie omawianej przesłanki egzoneracyjnej mogą zaistnieć w czasie przewożenia, ale także jeszcze przed przyjęciem przesyłki przez przewoźnika, a zatem wówczas, gdy formalnie ani nadawca, ani odbiorca nie byli jeszcze osobami uprawnionymi. Od wyrażonej tu zasady zachodzi jednak wyjątek dotyczący sytuacji, gdy przyczyną szkody, na którą powołuje się przewoźnik, są same czynności rozporządzające przesyłką. Przewoźnik może się zwolnić od odpowiedzialności za stan przesyłki lub opóźnienie w przewożeniu przez udowodnienie, że szkoda powstała wskutek rozporządzenia nadawcy lub odbiorcy tylko wówczas, gdy miał on

3 K. Wesołowski [w:] D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2019,

4 Art. 65 prawa przewozowego

5 Art. 72 i art. 73 prawa przewozowego

obowiązek zastosować się do takiego oświadczenia, tzn. gdy pochodziło ono od jednej z wymienionych osób w czasie, gdy była uprawniona do jego złożenia”⁶.

Od przewoźnika zawodowo trudniącego się przewozem rzeczy wymaga się wyższej staranności i przeciwdziałania możliwości powstania szkody. „Przykładowo, gdy przewoźnik w trakcie przewozu ujawni, że przesyłka została przez nadawcę umieszczona na środku transportowym w sposób niewłaściwy lub że została niewystarczająco zabezpieczona na czas przewozu, powinien przerwać przewóz i dokonać czynności mających na celu zapobieżenie szkodzie. Niewykonanie tych czynności w sytuacji, gdy przy dołożeniu należytej staranności było to możliwe, powoduje, że przewoźnik nie może skutecznie powołać się na omawianą okoliczność zwalniającą. Fakt, że przesyłka została w sposób niewłaściwy załadowana czy zabezpieczona przez nadawcę, stanowi w takiej sytuacji co najwyżej okoliczność ograniczającą odpowiedzialność przewoźnika na podstawie postanowienia art. 68”⁷. To na przewoźniku spoczywać będzie ciężar wykazania, iż podjął wszelkie działania zmierzające do powstania szkody, ewentualnie do ograniczenia jej wysokości.

W jaki sposób wykazać, iż podjęto wszelkie działania zmierzające do przeciwdziałania powstaniu szkody bądź ograniczeniu jej wysokości? W zasadzie na polskim rynku wydawniczym nie ma pozycji książkowej, która w sposób zrozumiały dla przeciętnego czytelnika odpowiada na to pytanie. Z uwagi na to, że przytoczona sytuacja z pewnością znalazłaby swój finał w sądzie powszechnym, tj. sądzie rejonowym albo sądzie okręgowym, czyli sądzie I instancji, warto przygotować się na taką ewentualność jeszcze przed wdaniem się w spór sądowy. Oznacza to, że przewoźnik powinien dysponować osobowym źródłem dowodowym, dowodami w po-

staci nagrań lub dokumentów z czynności załadowania oraz rozładowania przesyłki.

Osobowe źródła osobowe to świadkowie, którzy byliby w stanie zeznawać w sprawie np. może to być kierowca pojazdu. Dowodem może być również nagranie z w/w czynności albo dokument zawierający informację o sposobach realizacji przewozu. Co do zasady uwagi przewoźnika i jego zastrzeżenia powinny zostać odzwierciedlone w liście przewozowym bowiem: „Jeżeli przewoźnik przyjmie przesyłkę do przewozu bez zastrzeżeń, jego sytuacja dowodowa w zakresie wykazania, że przesyłka nie była należycie opakowana, jest znacznie trudniejsza. W grę wchodzi bowiem domniemanie z art. 781 § 2 k.c. (tzn. że przesyłka, w tym także opakowanie, jako jej integralny element, znajdowała się w należytych stanie). Obalenie tego domniemanie w konkretnych okolicznościach może rodzić pewne trudności. Pojawia się tu zresztą inna kwestia, a mianowicie czy przewoźnik, który przyjął przesyłkę bez zastrzeżeń, mimo że przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić braki w zakresie opakowania, może, opierając się na korzystnej dla niego uprzywilejowanej przyczynie egzoneracyjnej z art. 65 ust. 3 pkt 2, całkowicie uwolnić się od odpowiedzialności”⁸.

Dlaczego o odpowiednich dowodach należy pomyśleć jeszcze przed ewentualnym postępowaniem sądowym? Otóż sprawa rozpoznawana byłaby w postępowaniu gospodarczym, które jest postępowaniem sformalizowanym i ewentualne zaniedbania proceduralne jednej ze stron postępowania mogą skutkować oddaleniem powództwa albo jego uwzględnieniem. Oddalenie powództwa oznacza jedynie to, że sąd nie podzielił argumentacji przedstawionej przez powoda zaś uwzględnienie powództwa oznacza podzielenie argumentacji i zasądzenie np. dochodzonej przez powoda kwoty.

W praktyce sądowej, sędziowie nadwyczaj często piszą w uzasadnieniach wyroków następujące stwierdzenia: „(...) powód jako profesjonalny podmiot gospodarczy powinien dysponować odpowiednimi środkami finansowymi niezbędnymi do opłacenia wszystkich kosztów postępowania sądowego, w tym przeprowadzenia postępowania dowodowego”, „(...) co prawda można stwierdzić, że jakaś szkoda miała miejsce ale powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu (...)”. Swoistym truizmem byłoby przekonanie, że sąd rozpoznający sprawę z własnej inicjatywy dopuści środki dowodowe niezgłoszone w pozwie bądź w odpowiedzi na pozew.

Przesyłka towaru może dotyczyć towaru o różnym stanie skupienia i odmiennej reakcji na skład chemiczny przewożonego towaru. Część podmiotów gospodarczych zlecających przewóz np. certyfikatu czystości i dokumentów poświadczających, iż poprzednio wykonany przewóz nie będzie wywoływać negatywnych skutków na zlecony przewóz towaru. Łatwo sobie bowiem wyobrazić przewóz polegający na konieczności transportu żywności w postaci sypkiej (np. nasion, zbóż) i sytuacji, gdy poprzednio przewoźnik wykonywał zlecenie polegające na przewozie materiałów wykorzystywanych do ogrzewania pieców. W wyniku zabrudzenia żywności jego wartość rynkowa zostałaby znacznie obniżona bądź nawet nie nadawałaby się do wykorzystania do obrotu gospodarczego. Co więcej odbiorca wcale nie musiałby przyjmować towaru – mógłby odmówić jego odbioru. Oznaczałoby to nie więcej i nie mniej, iż umowa przewozu nie została prawidłowo wykonana a po stronie nadawcy powstała szkoda majątkowa mająca swoją podstawę w nierealizowanym zleceniu.

6 K. Wesołowski [w:] D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2019 r.

7 Ibidem

8 Ibidem

Jedną z tzw. przesłanek uprzywilejowanych jest przesłanka odnosząca się do nadania przesyłki niezgodnej z rzeczywistością, nieściśłą mieszczącą się katalogu okoliczności leżących po stronie nadawcy lub odbiorcy i niewywołaną winą przewoźnika. „Potrzeba uwolnienia przewoźnika od odpowiedzialności w wymienionych okolicznościach nie budzi wątpliwości. Jest on bowiem zobowiązany do pieczy nad przesyłką, odpowiadającej jej właściwościom. Sprawowanie pieczy według miary wynikającej z adnotacji zawartych przez nadawcę w liście przewozowym w wielu wypadkach okazuje się niewystarczające. Obarczenie wówczas odpowiedzialnością przewoźnika, poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami, nie miałoby żadnego uzasadnienia”⁹. Przewoźnik nie powinien ponosić odpowiedzialności szkodę, w sytuacji, gdy nadawca zlecający usługę wprowadził go w błąd co do możliwości przewozu towaru w określony sposób i przy zachowaniu określonych zabezpieczeń. To nadawcy jako podmiotowi zainteresowanemu prawidłowemu wykonaniu przewozu powinno zależeć na skutecznym przewozie towaru i tym samym winien współpracować z przewoźnikiem udzielając stosownych wskazówek i adnotacji, co do sposobu przewozu towaru. „Do omawianej przyczyny zwalniającej można się odwołać tylko wówczas, gdy nadawca w sposób niezgodny z rzeczywistością określił zawartość przesyłki wyłączonej z przewozu lub przyjętej do niego na warunkach szczególnych (bądź też nie zachował tych warunków szczególnych) w odniesieniu do przesyłki, która doznała szkody. W przypadku podania przez nadawcę nieprawdziwych informacji dotyczących innych przesyłek przewoźnik może się powoływać wyłącznie na ogólnie sformułowaną przesłankę zwalniającą z przepisu art. 65 ust. 2, a mianowicie „okoliczności leżące po stronie nadawcy (...) niewywołane winą przewoźnika

(...). Przesłanka ta wymaga jednak od przewoźnika udowodnienia (a nie tylko uprawdopodobnienia), że szkoda jest następstwem podania przez nadawcę nieprawdziwych danych (tak słusznie M. Stec, *Umowa przewozu...*, s. 269)”¹⁰.

Udowodnienie braku winy będzie sprowadzać się do przedstawienia odpowiednich dowodów przemawiających na rzecz przewoźnika. Takim dowodem poza wcześniej opisanymi dowodami może być również prywatna opinia specjalisty z zakresu transportu drogowego. Opinia może być wykorzystana również w trakcie ew. postępowania sądowego.

Kolejną przesłanką jest ta odnosząca się do szkód występujących przy załadunku i umieszczeniu towaru w pojeździe. „Może to mieć miejsce w szczególności wówczas, gdy obowiązek przeprowadzenia czynności ładunkowych spoczywa na przewoźniku, pomimo to wykonywane są one przez nadawcę lub odbiorcę przesyłki. Przewoźnik może się wtedy powołać na przesłankę zwalniającą z art. 65 ust. 3 pkt 4, pod tym wszakże warunkiem, że fakt uczestniczenia w tych czynnościach przez nadawcę lub odbiorcę przesyłki nie wynika z zawinionego zaniechania ich przez przewoźnika, a jednocześnie niewłaściwość ich wykonania nie jest skutkiem zawinionych czynności przewoźnika, np. w zakresie udzielenia błędnych wskazówek, dostarczenia niesprawnych urządzeń ładunkowych czy też niezwrócenia uwagi na niewłaściwość załadunku, mimo możliwości uczynienia tego przy dołożeniu należytej staranności”¹¹. Czynności ładunkowe mają miejsce u nadawcy towaru, co prowadzi z kolei do tego, że przewoźnik musi polegać na wiedzy oraz doświadczeniu pracowników nadawcy oraz odpowiedniemu stanowi technicznego urządzeń ładunkowych. W przypadku jakichkolwiek uchybień to na przewoźniku będzie spoczywać ciężar udowodnienia, iż do szkody doszło w trakcie za-

ładunku towaru, ponieważ w momencie przyjęcia towaru bez zastrzeżeń to na przewoźniku spoczywa odpowiedzialność za wszelkie uszkodzenia związane z transportem towaru. Istnieją pewne okoliczności mogące ograniczyć bądź wyłączyć odpowiedzialność przewoźnika, lecz są to okoliczności wymagające odpowiedniego zorganizowania swojej działalności oraz wdrożenia procedur zapobiegawczych.

Odpowiedzialność przewoźnika nie zostanie w żaden sposób ograniczona ani wyłączona w sytuacjach, gdy wskutek swojej winy bądź rażącego niedbalstwa przyczynił się do powstania szkody. Powyższe może się spełnić wtedy, gdy pojazd transportowy wraz z zawartością zostanie zaparkowany na niestrzeżonym parkingu np. we francuskim Calais bądź na południu tego kraju. Zachowanie przewoźnika należy wówczas kwalifikować jako rażące niedbalstwo. Z kolei pozostawienie pojazdu na niestrzeżonym parkingu w Polsce, co do zasady nie powinno być kwalifikowane za rażące niedbalstwo. Rzecz jasna każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie przy całokształcie okoliczności towarzyszących.

Przewóz rzeczy w Konwencji CMR

W przypadku kontaktu handlowego i realizacji umowy przewozu w sytuacji, gdy nadawcą jest przedsiębiorca z Polski, a odbiorcą podmiot zagraniczny, zastosowanie znajdą przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów z 19 maja 1956 r. (w dalszej części artykułu zwaną Konwencją CMR). Konwencja CMR została ratyfikowana przez: Albanie, Armenię, Austrię, Azerbejdżan, Białoruś, Belgię, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Chorwację, Cypr, Czechy, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Gruzję, Niemcy, Grecję, Węgry, Iran, Irlandię, Włochy, Izrael, Kazachstan, Kirgistan, Łotwę, Liban, Litwę, Luksemburg, Maltę, Mon-

⁹ Ibidem

¹⁰ Ibidem

¹¹ Ibidem

golię, Czarnogórę, Maroko, Holandię, Norwegię, Polskę, Portugalie, Mołdawię, Rumunię, Rosję, Serbię, Słowację, Słowenię, Hiszpanię, Szwecję, Szwajcarię, Syrię, Tadżykistan, Macedonię, Tunezję, Turcję, Turkmenistan, Ukrainę, Wielką Brytanię i Irlandię Północną, Uzbekistan. Do umów przewozu do w/w państw zastosowanie będą mieć zastosowanie regulacje w Konwencji CMR, w tym regulacje odnoszące się do odszkodowania za utratę bądź zniszczenie przesyłki (towaru). Przepisów konwencji nie stosuje się do:

- a) przewozów opartych na konwencji pocztowej;
- b) do przewozu zwłok;
- c) do przewozu rzeczy przesiedlenia.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż art. 9 ust. 2 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów z 19 maja 1956 r. (dalej: Konwencji CMR) stanowi:

„w braku uzasadnionych zastrzeżeń przewoźnika, wpisanych do listu przewozowego, istnieje domniemanie, że towar i jego opakowanie były widoczne w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika i że ilość sztuk, jak również ich cechy i numery były zgodne z oświadczeniami w liście przewozowym”. Treść listu przewozowego ma istotne znaczenie dla stron umowy, w tym przewoźnika bowiem odpowiedzialność za uszkodzenie towaru zostaje przeniesiona na niego, o czym z kolei stanowi art. 17 ust. 1 Konwencji CMR tj.: „Przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zagięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy”.

W dalszej kolejności Konwencja CMR w art. 3 stanowi: „przy stosowaniu niniejszej Konwencji przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności zaniedba-

nia, za czynności i zaniedbania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji”.

Przewoźnik może być zwolniony z odpowiedzialności w sytuacji, gdy uszkodzenie (towaru) spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec (vide: art. 17 ust. 2 Konwencji CMR).

W piśmiennictwie: „Ustalenie odszkodowania za uszkodzenie przesyłki wymaga kilku zabiegów. Punktem wyjścia jest ustalenie początkowej wartości towaru. Powinno się to odbywać według kryteriów, o których mowa w art. 23 ust. 1 i 2 CMR. Chodzi zatem o wartość towaru z miejsca i czasu przyjęcia go do przewozu, określoną według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej - według zwykłej wartości towaru tego samego rodzaju i jakości”¹².

O ile początkowa wartość towaru może wynikać z faktury, to jednak problematyczne może okazać się wykazanie wartości po uszkodzeniu towaru, ponieważ wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej – według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości¹³. Jedną ze stron umowy może wskazywać na konieczność obliczenia cen według bieżącej ceny rynkowej, co jest oczywiście zasadne, ale w orzecznictwie europejskim funkcjonuje pogląd zgodnie, z którym wysokość odszkodowania za uszkodzenie towaru oblicza się na podstawie cen z miejsca dostawy. Ważne: wysokość szkody można wykazywać

wszelkimi dowodami, niezbędne jest jednak wykazanie, iż uszkodzony towar ma mniejszą wartość rynkową niż przed uszkodzeniem/zniszczeniem.

Konwencja CMR w treści art. 29 stanowi: „Przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień niniejszego rozdziału, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. (ust. 1) oraz to samo postanowienie stosuje się, jeżeli złego zamiaru lub niedbalstwa dopuszczają się pracownicy przewoźnika lub jakiegokolwiek inne osoby, do których usług odwołuje się on dla wykonania przewozu, jeżeli ci pracownicy lub te inne osoby działają w wykonaniu swych funkcji. W takim przypadku ci pracownicy i te inne osoby nie mają prawa korzystania w zakresie ich osobistej odpowiedzialności z postanowień niniejszego rozdziału, wymienionych w ustępie 1. (ust. 2)”. Wymienione regulacje wyłączają instytucje wymienione w punkcie a i odnoszące się do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności przewoźnika z tytułu zaistniałej szkody, lecz obligują stronę uprawnioną do wykazania rażącego niedbalstwa przewoźnika albo jego winy.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na to, że prawo przewozowe zawiera doprecyzowanie tego, czym wedle tej ustawy jest szkoda, w jaki sposób można ustalić wysokość szkody i kto oraz w którym momencie za nią odpowiada. Co do zasady odpowiedzialność za przesyłkę ponosi przewoźnik, istnieją jednak pewne wyjątki, które umożliwiają zwolnienie go z odpowiedzialności w części bądź w całości.

Streszczenie

W opracowaniu autor zwraca uwagę na odpowiedzialność stron umowy w związku z wykonaniem przewozu rzeczy oraz możliwość wyłączenia odpowiedzialności przewoźnika za uszkodzenie przesyłki.

12 D. Ambrożuk [w:] D. Dąbrowski, K. Wesółowski, D. Ambrożuk, *Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz*, Warszawa 2015

13 Art. 23 ust. 2 Konwencji CMR

WZAJEMNE RELACJE POMIĘDZY UPRAWNIENIAMI KUPUJĄCEGO WYNIKAJĄCYMI Z RĘKOJMI ZA WADY RZECZY SPRZEDANEJ, GWARANCJI JAKOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI SPRZEDAJĄCEGO Z TYTUŁU NIENALEŻYTEGO WYKONANIA ZOBOWIĄZANIA

W przypadku stwierdzenia wady rzeczy sprzedanej kupującemu przysługują uprawnienia zarówno z tytułu rękojmi za wady, jak i z tytułu gwarancji jakości (w przypadku udzielenia gwarancji przez sprzedającego). Kupujący może również skorzystać z uprawnień wynikających z odpowiedzialności sprzedającego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Na czym polegają poszczególne uprawnienia oraz jaka jest wzajemna relacja pomiędzy nimi?

Charakterystyka poszczególnych uprawnień kupującego

Tytułem wstępu poniżej opisane zostaną uprawnienia kupującego związane ze stwierdzeniem istnienia wady rzeczy sprzedanej, tj. uprawnienia z tytułu rękojmi, gwarancji i odpowiedzialności sprzedającego za nienależyte wykonanie zobowiązania.

a) Rękojmia za wady

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi polega na tym, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę¹. Ogólna definicja wady została określona wprost w przepisach, które wskazują również na przykładowe przestanki zakwalifikowania wady. Ta polega zatem na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, a rzecz sprzedana jest niezgodna z umową przede wszystkim wówczas, gdy (1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, (2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, (3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, czy też (4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym². Rzecz

sprzedana ma wadę także w razie nieprawidłowego jej zamontowania i uruchomienia, jeżeli czynności te zostały wykonane przez sprzedawcę lub osobę trzecią, za którą sprzedawca ponosi odpowiedzialność, albo przez kupującego, który postąpił według instrukcji otrzymanej od sprzedawcy³.

Rzecz sprzedana może być również dotknięta wadą prawną, co ma miejsce w przypadku, gdy stanowi ona własność osoby trzeciej, jest obciążona prawem osoby trzeciej albo ograniczenie w korzystaniu lub rozporządzaniu rzeczą wynika z decyzji lub orzeczenia właściwego organu, a w przypadku sprzedaży prawa wada prawna polega na nieistnieniu prawa. Pozostałe wady stanowią wady fizyczne⁴.

Do wystąpienia odpowiedzialności z tytułu rękojmi wystarczy wyłącznie spełnienie jej przesłanek. Odpowiedzialność ta ma bowiem charakter absolutny, nie jest zależna od winy sprzedawcy czy też osób, za pomocą których sprzedawca wykonuje swoje zobowiązanie. W reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi brak jest przesłanek zwolnienia się sprzedawcy od odpowiedzialności, odpowiedzialność ta nazywana jest niekiedy odpowiedzialnością bezwzględną. Co więcej, odpowiedzialność z tytułu rękojmi nie zależy również od wiedzy sprzedawcy o wadzie rzeczy (wiedza taka może jednak odpowiedzialność sprzedawcy zaostrzyć lub wyłączyć

Oliwia Wójcik

Radca prawny / Associate. Ukończyła kierunek prawo na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Absolwentka Podyplomowych Studiów: Podstawy Prawno-Ekonomiczne Procesu Inwestycyjnego organizowanych przez Szkołę Główną Handlową. Doświadczenie zawodowe zdobywała w lubelskich i warszawskich kancelariach prawnych. Zajmuje się prawem gospodarczym i handlowym, w szczególności procesami reorganizacyjnymi przedsiębiorstw. Posiada bogate doświadczenie w reprezentowaniu klientów przed sądami powszechnymi.

Słowa kluczowe:

rękojmia, gwarancja jakości, uprawnienia kupującego, prawo konsumenckie

1 Por. art. 556 k.c.

2 Por. art. 556 §1 k.c.

3 Por. art. 556 §3 k.c.

4 Por. art. 556 k.c.

jej umowne modyfikacje, jeżeli sprzedawca podstępnie zatai wadę przed kupującym). W doktrynie zaobserwować można również pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność z tytułu rękojmi następuje na zasadzie ryzyka. Warto zaznaczyć, że w nauce prawa cywilnego wskazuje się na różnicę w odpowiedzialności absolutnej i w odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jaką stanowi brak możliwości zwolnienia się z odpowiedzialności absolutnej poprzez wykazanie, że szkoda wynikła z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zobowiązany nie ponosi odpowiedzialności. Przesłanki egzoneracyjne wyłączają bowiem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, w przypadku zaś odpowiedzialności absolutnej ich wystąpienie jest obojętne⁵.

Odnosząc się do uprawnień kupującego wynikających z rękojmi, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny (przy czym obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady) albo odstąpieniu od umowy (przy czym nie można odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna), chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie (ograniczenie to nie ma jednak zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązкови wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady)⁶. Niezależnie, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady⁷.

b) Gwarancja

Uprawnienia kupującego związane z wadami rzeczy sprzedanej generować może również gwarancja jakości. Jest to jednak fakultatywny, uzależniony od woli sprzedającego, środek ochrony kupującego na wypadek wady rzeczy sprzedanej. Udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu. Co istotne, oświadczenie gwarancyjne może zostać złożone również w reklamie⁸. Obowiązki gwaranta powinny być określone wprost w dokumencie gwarancyjnym. Mogą one w szczególności polegać na zwrocie zapłaconej ceny, wymianie rzeczy bądź jej naprawie oraz zapewnieniu innych usług⁹. W przypadku wątpliwości należy przyjąć, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym¹⁰.

Udzielenie gwarancji następuje poprzez jednostronną czynność prawną gwaranta i nie jest konieczne złożenie oświadczenia woli przez kupującego. Gwarancja nie stanowi także umowy pomiędzy gwarantem a kupującym, nie kreuje żadnego obowiązków kupującego. Charakter prawny gwarancji zbliżony jest do charakteru przyrzeczenia publicznego, gdyż również stanowi jednostronną czynność prawną powodującą powstanie zobowiązania. Co istotne, gwarantem może być dowolny podmiot, jednak z reguły jest nim sprzedawca lub producent. Uprawnienia gwarancyjne

mogą z kolei realizować kupujący oraz dowolna inna osoba, która będzie późniejszym właścicielem rzeczy oraz na którą kupujący przełał uprawnienia z tytułu gwarancji¹¹.

Podkreślić należy, że jednym z obligatoryjnych elementów oświadczenia gwarancyjnego jest wyraźne stwierdzenie, że w przypadku braku zgodności rzeczy sprzedanej z umową kupującemu z mocy prawa przysługują środki ochrony prawnej ze strony sprzedawcy i na jego koszt oraz że gwarancja nie ma wpływu na te środki ochrony prawnej¹².

c) Odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania

Ostatnią podstawą roszczeń kupującego w przypadku stwierdzenia wady rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialność sprzedającego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Dłużnik zobowiązany jest bowiem do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi¹³.

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika jest rodzajem roszczenia odszkodowawczego na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Cechą charakterystyczną odpowiedzialności kontraktowej jest źródło jej ewentualnego powstania, tj. zobowiązanie istniejące przed aktualizacją przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. Więż obligacyjna pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem stanowi o zakresie odpowiedzialności kontraktowej. Istotnym z punktu widzenia kupującego jest

5 Por. *Kodeks Cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, 2021

6 Por. art. 560 k.c.

7 Por. art. 561 §1 k.c.

8 Por. art. 577 §1 k.c.

9 Por. art. 577 §2 k.c.

10 Por. art. 577 §3 k.c.

11 Por. *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, 2022

12 Por. art. 577 §2 pkt 1) k.c.

13 Por. art. 471 k.c.

fakt, że odpowiedzialność kontraktowa korzysta z domniemania winy dłużnika. Wierzyciel bowiem nie jest zobowiązany do wskazania winy dłużnika, a jedynie do wskazania okoliczności świadczących o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania. W kontekście umowy sprzedaży, na skutek której nienależytego wykonania, tj. stwierdzenia istnienia wady rzeczy sprzedanej, aktualizuje się odpowiedzialność sprzedającego, odpowiedzialność ta uzależniona będzie od wystąpienia określonych przesłanek, tj. szkody, którą poniósł kupujący, nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które sprzedający ponosi odpowiedzialność, oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą¹⁴.

Modyfikacje odpowiedzialności

W kontekście ewentualnych zmian zasad odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, istnieje możliwość ich modyfikacji. Strony mogą bowiem odpowiedzialność tę rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Jeżeli kupującym jest konsument, ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest jednak dopuszczalne tylko w przypadkach określonych w przepisach szczególnych¹⁵. Niemniej jednak, wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym¹⁶.

Podkreślić w tym kontekście należy, że normy prawne wynikające z przepisów o rękojmi mają charakter względnie obowiązujący (*ius dispositivum*). Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi może być w umowie sprzedaży rozszerzona, ograniczona lub wyłączona. Wyłączenie lub ograniczenie odpo-

wiedzialności z tytułu rękojmi oznacza wyłączenie przez strony w umowie zastosowania (wszystkich lub niektórych) przepisów o rękojmi. Takie postanowienia umowy sprzedaży prowadzić będą do sytuacji, w której odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi nie powstanie w ogóle lub powstanie w określonym zakresie. Jednakże, nie dojdzie w takim przypadku do określenia przez strony umowy sprzedaży przesłanek, których ziszczenie się oznaczać będzie zwolnienie sprzedawcy z odpowiedzialności z tytułu rękojmi, a stanowisko takie wynika z absolutnego charakteru odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Modyfikacje odpowiedzialności z tytułu rękojmi mogą zaś dotyczyć tego, za co (za wadę fizyczną lub prawną lub poszczególne ich postacie) oraz w jakim terminie sprzedawca odpowiada względem kupującego, ale nie tego, jakie uprawnienia przysługują kupującemu w przypadku wystąpienia wady rzeczy sprzedanej. Pojęcie odpowiedzialności dotyczy bowiem tego, za co, czym i w jaki sposób dłużnik odpowiada wobec wierzyciela. Strony mogą modyfikować treść uprawnień przysługujących kupującemu w związku z odpowiedzialnością sprzedawcy z tytułu rękojmi, jednak możliwość taka wynika z samego majątkowego charakteru tych uprawnień, a nie z dyspozycji normy prawnej wynikającej z powołanej powyżej normy¹⁷. Możliwość rozszerzenia, ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest wyrazem dyspozytywnego charakteru przepisów o rękojmi i znajduje oparcie w zasadzie swobody umów. Modyfikacja przepisów o rękojmi powinna być jednak dokonana w umowie oraz zawierać jednoznaczne rozstrzygnięcia¹⁸. Dla skuteczności modyfikacji odpowiedzialności z tytułu rę-

kojmi konieczne jest bowiem, aby strony w umowie w sposób wyraźny zakomunikowały wolę takich zmian. Ograniczenia, rozszerzenia bądź wyłączenia rękojmi nie można w żadnej mierze domniemywać; musi ono wynikać z treści umowy¹⁹.

W kontekście możliwości modyfikacji odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, dłużnik może przez umowę przyjąć odpowiedzialność za niewykonanie lub za nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi. Nieważne jest jednak zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie²⁰. Dopuszczalne jest zatem przykładowo zastrzeżenie w umowie uprawnienia wierzyciela do żądania kary w wypadku, gdy przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika są okoliczności przez niego niezawinione. Ze swobody woli stron umowy wynika zatem, że dłużnik może przyjąć na siebie odpowiedzialność gwarancyjną na zasadzie ryzyka lub nawet za przypadek²¹.

Z uwagi na wynikający z woli sprzedającego charakter gwarancji zagadnienie możliwości rozszerzenia, ograniczenia lub wyłączenia wynikających z niej uprawnień nie znajdzie zastosowania.

Relacje pomiędzy poszczególnymi uprawnieniami

W relacji pomiędzy gwarancją a uprawnieniami z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej podkreślić należy aspekt niezależności. Mianowicie, kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu niezgodności rzeczy sprzedanej z umową niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Wykonanie uprawnień

14 Por. *Kodeks Cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, 2022

15 Por. art. 558 §1 k.c.

16 Por. art. 558 §2 k.c.

17 Por. *Kodeks Cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, 2022

18 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 grudnia 2020 r., I ACa 1142/19

19 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2017 r., I ACa 1587/16

20 Por. art. 473 k.c.;

21 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 sierpnia 2021 r., I AGa 127/20

z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. Jednakże w razie wykonywania przez kupującego uprawnień z gwarancji bieg terminu do wykonania uprawnień z tytułu niezgodności rzeczy sprzedanej z umową ulega zawieszeniu z dniem zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. Termin ten biegnie dalej od dnia odmowy przez gwaranta wykonania obowiązków wynikających z gwarancji albo bezskutecznego upływu czasu na ich wykonanie²².

Przepisy o rękojmi za wady są instrumentem ochrony interesu kupującego (choć nie jedynym). Przepisy te składają się na szczególny reżim prawny zabezpieczający interes kupującego na wypadek wykrycia wadliwości rzeczy. Reżim ten jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (kontraktowej i deliktowej), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości. Oznacza to, że kupujący ma możliwość względnie swobodnego wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy w zależności od okoliczności danego przypadku oraz w zależności od wyników kalkulacji wad i zalet każdego z powyższych reżimów odpowiedzialności sprzedawcy²³. W niektórych przypadkach jedna wada, która ujawni się w sprzedanej rzeczy, może być oceniana zarówno według reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jak i gwarancyjnej. Jest to problem zbiegu odpowiedzialności za wady. Nie jest w takim przypadku dopuszczalne, aby kupujący mógł żądać jednocześnie dwóch różnych świadczeń na podstawie każdego z reżimów odpowiedzialności za wady. Kupujący może dokonać wyboru podstawy prawnej

swego żądania, co przesądza o dojściu do głosu jednego reżimu odpowiedzialności za wady. Nie jest to jednak wybór definitywny w tym sensie, że wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi²⁴. Uprawniony związany jest, co do poszczególnej ujawnionej wady, wyborem jednego z dwóch wymienionych reżimów, przy czym zgodnie z poglądem bardziej restrykcyjnym wybór ten wiąże do końca postępowania dotyczącego tej wady²⁵. Podkreślić należy, że wybierając uprawnienia z rękojmi, kupujący traci w każdym wypadku uprawnienia gwarancyjne²⁶. Podobnie – wybierając uprawnienia gwarancyjne kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi. Nie do przyjęcia jest zatem interpretacja prowadząca do wniosku, że „niezależnie” oznacza „równocześnie” bądź zwolnienie nabywcy od podjęcia decyzji, czy korzystniejsze jest realizowanie uprawnień z gwarancji, czy też z rękojmi²⁷. Tytułem przykładu wskazać można, że wykonanie uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej staje się skuteczne z chwilą, gdy gwarant nie uczynił zadość obowiązkom wynikającym z gwarancji. W szczególności odstąpienie od umowy ze względu na wadę rzeczy sprzedanej w czasie trwania gwarancji staje się skuteczne z chwilą, gdy upłynął czas niezbędny w normalnym toku postępowania do dokonania naprawy lub wymiany rzeczy, a jej naprawa lub wymiana nie nastąpiła²⁸.

Warto odnotować, że jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny (a także odpowiednio w razie dostarczenia rzeczy wolnej od wad zamiast rzeczy wadliwej

albo usunięcia wady przez sprzedawcę), może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W szczególności – może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Powyższe nie uchybia przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych²⁹, a także dotyczy odpowiednio sytuacji stwierdzenia wady prawnej rzeczy sprzedanej³⁰.

Powyższa norma statuuje zasadę, że w razie wykonania uprawnień wynikających z rękojmi kupujący może dodatkowo żądać naprawienia szkody przez sprzedawcę w ramach tzw. ujemnego interesu umownego. Jego zakres obejmuje szkody, które poniósł kupujący w wyniku zawarcia umowy i braku wiedzy o istnieniu wady. Zawarte wyliczenie ma charakter przykładowy. Kupujący może przede wszystkim dochodzić wyrównania poniesionych strat, lecz nie jest również wykluczone domaganie się rekompensaty za utracone korzyści. Żądanie odszkodowania nie może jednak obejmować strat lub utraconych korzyści wynikających z niedostarczenia rzeczy zgodnych z umową (tzw. dodatni interes umowny)³¹. Opisana odpowiedzialność odszkodowawcza sprzedawcy nie ma charakteru absolutnego. Poza istnieniem wady kupujący musi udowodnić pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc także fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy między wadą

22 Por. art. 579 k.c.

23 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 lipca 2018 r., I AGa 257/18

24 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 kwietnia 2022 r., I AGa 257/21

25 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 lutego 2021 r., I ACa 1200/19

26 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., VI ACa 958/12

27 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 350/01

28 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 110/00

29 Por. art. 566 k.c.

30 Por. art. 574 k.c.

31 Por. *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, 2022

a szkodą. Sprzedawca natomiast może przeprowadzić ekskulpację, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności³². Roszczenie takie nie ma również charakteru „rękojmianego”, lecz jest to odrębne roszczenie z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, które można zgłosić jako roszczenie samodzielne – oparte na zasadach odpowiedzialności kontraktowej lub towarzyszące realizacji uprawnień z rękojmi³³. Unormowanie ustawodawca wprowadził w tym jedynie celu, by podkreślić, że skorzystanie z rękojmi nie wyłącza dochodzenia innych wynikających z zawartej umowy roszczeń, w szczególności zaś roszczeń odszkodowawczych. Nie ma przeszkód, by kupujący, który nie odstępuje od umowy ani nie żąda obniżenia ceny, mógł wystąpić z roszczeniem za nienależyte wykonanie umowy sprzedaży. Może ono być nawet tożsame z tym, jakie, między innymi, przewidują przepisy o rękojmi, występujące bowiem między nimi różnice dotyczą głównie szerszego w przypadku rękojmi katalogu roszczeń, szerszego zakresu odpowiedzialności (w przypadku rękojmi nawet wykazanie, że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie odpowiada, nie wyłącza jego odpowiedzialności w granicach ujemnego interesu umownego) oraz czasu, w którym można ich dochodzić i skutków upływu terminu³⁴. Roszczenia odszkodowawcze w reżimie odpowiedzialności kontraktowej mogą być dochodzone niezależnie od dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów o rękojmi³⁵. Dla zastosowania reżimu odpowiedzialności kontraktowej koniecznym jest jednak wykazanie przesłanki szkody, podczas gdy przy odpowiedzialności z tytułu rękojmi uprawniony zobowiązany jest jedynie

do wykazania istnienia wady zakupywanego przedmiotu³⁶. Zauważyć należy, że odpowiedzialność osoby zobowiązanej oceniana przez pryzmat przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej ma szeroki zakres, bowiem jest wyłączona tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że wady sprzedanej rzeczy wynikają z przypadku, winy osoby trzeciej, niewłaściwego użytkowania rzeczy, braku odpowiedniej konserwacji, nieprawidłowego korzystania lub obsługi itp. okoliczności³⁷.

Przepisy o odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie pozostają w stosunku *lex specialis* – *lex generalis* względem przepisów o odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego albo niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania. Przepisy te nie wyłączają tym samym zastosowania przepisów o odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej w przypadku, w którym wystąpi odpowiedzialność sprzedawcy za szkodę w związku z zawarciem lub wykonaniem umowy sprzedaży, ale mają charakter uzupełniający względem tych ogólnych przepisów. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi ma prowadzić do szerszego niż na zasadach ogólnych zabezpieczenia interesów kupującego, który działa w oparciu o wyobrażenie, że wartość rzeczy sprzedanej odpowiada wartości ceny w zamian zapłaconej³⁸.

Jak zasygnalizowano powyżej, różne są także terminy realizacji przysługujących kupującemu uprawnień, co również może mieć wpływ na jego wybór. Sprzedawca odpowiada bowiem z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat, a gdy chodzi o wady nieruchomości – przed upływem pięciu lat od dnia

wydania rzeczy kupującemu, samo zaś roszczenie o usunięcie wady lub wymianę rzeczy sprzedanej na wolną od wad przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Dodatkowo, w razie dochodzenia przed sądem albo sądem polubownym jednego z uprawnień z tytułu rękojmi termin do wykonania innych uprawnień, przysługujących kupującemu z tego tytułu, ulega zawieszeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania³⁹.

W przypadku odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, termin przedawnienia wynosi zaś co do zasady sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata⁴⁰.

Termin gwarancji – w przypadku braku odmiennego zastrzeżenia – wynosi z kolei dwa lata, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Istnieje jednak możliwość wskazania przez sprzedającego innego, dowolnego terminu⁴¹. Z punktu widzenia kupującego istotnym jest fakt, że jeżeli w wykonaniu swoich obowiązków gwarant dostarczył uprawnionemu z gwarancji zamiast rzeczy wadliwej rzecz wolną od wad albo dokonał istotnych napraw rzeczy objętej gwarancją, termin gwarancji biegnie na nowo od chwili dostarczenia rzeczy wolnej od wad lub zwrócenia rzeczy naprawionej. W innych zaś wypadkach termin gwarancji ulega przedłużeniu o czas, w ciągu którego skutek wady rzeczy objętej gwarancją uprawniony z gwarancji nie mógł z niej korzystać⁴².

32 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 maja 2014 r., V ACa 242/14

33 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 października 2013 r., I ACa 520/13

34 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2011 r., I ACa 421/11

35 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2018 r., I ACa 2148/16

36 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 października 2016 r., I ACa 542/16

37 Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 października 2019 r., I ACa 762/18

38 Por. Kodeks Cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, 2022

39 Por. art. 568 §1, §2 i §4 k.c.

40 Por. art. 118 k.c.

41 Por. art. 577 §4 k.c.

42 Por. art. 581 k.c.

Regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny

Odpowiednie odniesienie do przepisów o rękojmi oraz wzajemną relację z pozostałymi podstawami odpowiedzialności sprzedającego z tytułu wadliwości rzeczy sprzedanej znaleźć można również w przepisach dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny polega na tym, że kto wytwarza w zakresie swojej działalności gospodarczej (producent) produkt niebezpieczny, odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ten produkt. Przez produkt rozumie się rzecz ruchomą, choćby została ona połączona z inną rzeczą (w tym także zwierzęta i energię elektryczną), a niebezpieczny jest produkt niezapewniający bezpieczeństwa, jakiego można oczekiwać, uwzględniając normalne użycie produktu⁴³. Co istotne, odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie można wyłączać ani ograniczyć⁴⁴.

Przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie wyłączają odpowiedzialności za szkody na zasadach ogólnych, za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady i gwarancji jakości⁴⁵. Zauważyć należy, że roszczenia odszkodowawcze regulowane przepisami dotyczącymi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny mogą pozostawać w zbiegu z roszczeniami z pozostałych czynów niedozwolonych (odpowiedzialność na zasadach ogólnych), a także z roszczeniami o naprawienie szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz z uprawnieniami z rękojmi za wady i gwarancji jakości. Zbieg ten bierze się stąd, że wyrządzenie szkody przez produkt niebezpieczny może być jednocześnie zdarzeniem regulowanym przez przepisy dotyczące powyższych podstaw odpowiedzialności i rodzić uprawnienia tam przewidziane. Omawiana norma stoi na stanowisku swobodnej konkurencji roszczenia odszkodowawczego z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz wszystkich wymienionych powyżej uprawnień. Poszkodowany może

zatem dochodzić roszczeń odszkodowawczych, opierając się na wybranej przez siebie podstawie prawnej, a także może realizować uprawnienia z rękojmi i gwarancji. Nie wolno mu jedynie łączyć elementów należących do konstrukcji różnych uprawnień, co skutkowałoby powstaniem nieznanych ustawie hybryd prawnych⁴⁶.

Podsumowanie

Mając na uwadze powyższe, w przypadku stwierdzenia przez kupującego wady rzeczy sprzedanej, przysługuje mu względem sprzedającego szereg uprawnień ochronnych. Oprócz rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, kupujący może również skorzystać – w przypadku jej udzielenia przez sprzedającego – z gwarancji jakości, a także dochodzić roszczeń wynikających z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez sprzedającego na zasadach ogólnych. Wybór uprawnienia, z którego skorzysta kupujący, należy do niego i może być uzależniony przede wszystkim od możliwości wykazania przesłanek odpowiedzialności sprzedającego w danych okolicznościach czy też terminów przedawnienia. Korzystanie z poszczególnych uprawnień przez kupującego charakteryzuje się w szczególności aspektem niezależności.

Streszczenie

W przypadku stwierdzenia przez kupującego wady rzeczy sprzedanej jest on uprawniony do dochodzenia wobec sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi, rękojmi jakości (jeżeli sprzedawca ją kupującemu udzieli) lub nawet z tytułu odpowiedzialności sprzedawcy za nienależyte wykonanie umowy. Różnice pomiędzy tymi roszczeniami dotyczą w szczególności różnych warunków odpowiedzialności i terminów przedawnienia. Niemniej jednak dochodzenie ww. roszczeń powinno być niezależne. W artykule zostało przedstawione to, na czym polegają poszczególne uprawnienia oraz jaka jest wzajemna relacja pomiędzy nimi.

43 Por. art. 4491 k.c.

44 Por. art. 4499 k.c.

45 Por. art. 44910 k.c.

46 Por. *Kodeks Cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, 2022

SKUTKI PRAWNE WYSTĄPIENIA ZARZĄDU „KADŁUBOWEGO” W SPÓŁCE Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Niniejszy artykuł porusza kwestię problematyki „zarządu kadłubowego” w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na gruncie prawa polskiego. Celem opracowania jest wskazanie praktycznych aspektów problematyki wystąpienia zarządu niepełnego. W toku tych rozważań jedną z ważniejszych spraw jest próba ustalenia, w jakim zakresie działalność zarządu kadłubowego będzie prawnie skuteczna.

Spółka z o.o. jako osoba prawna, działa przez swoje organy w sposób przewidziany w Ustawie kodeks spółek handlowych, jak też na podstawie własnej umowy¹. Działanie danego organu będzie zatem traktowane jako działanie samej spółki z o.o.². Kodeks spółek handlowych przewiduje i określa występowanie czterech organów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym tylko zgromadzenie wspólników oraz zarząd spółki są organami obligatoryjnymi. Organy nadzoru, tj. rada nadzorcza i komisja rewizyjna, powinny być ustanowione w spółkach, w których kapitał zakładowy przewyższa kwotę 500 000 złotych, a wspólników jest więcej niż dwudziestu pięciu³. W niniejszej pracy uważa zostanie skierowana na zarząd, czyli organ, który realizuje zadania z zakresu prowadzenia spraw spółki oraz reprezentuje ją. Warto podkreślić, iż powołanie zarządu jest jednym z wymogów powstania spółki z o.o. . Sposób uregulowania kompetencji zarządu⁴ w przepisach kodeksu spółek handlowych, z jednoczesnym określeniem zakresu umocowania pozostałych organów, pozwala stwierdzić, że przysługuje mu domniemanie kompetencji, a więc wszystko, co nie jest wyraźnie zastrzeżone dla innych organów, należy do kompetencji zarządu⁵. Powstaje pytanie, jak wygląda to w przypadku tzw. zarządu kadłubowego.

Prowadzenie spraw i reprezentacja spółki z o.o.

W doktrynie podkreśla się, iż prowadzenie spraw spółki obejmuje realizację stosunków wewnętrznych, które ogranicza się, co do zasady, do czynności faktycznych, organizacyjnych. Tylko wyjątkowo w stosunkach wewnętrznych czynności mają charakter czynności prawnych (np. niektóre uchwały). Zgodnie z art. 204 § 1 k.s.h., prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Prowadzenie spraw spółki jest pewnym procesem, polegającym na podejmowaniu uchwał, wydawaniu decyzji i opinii, organizowaniu działalności spółki w ten sposób, aby zrealizować określone zadania⁶. Mogą to być np. organizowanie działalności gospodarczej, podejmowanie decyzji i innych działań w stosunku wewnętrznym dotyczących zarządzania majątkiem spółki, podejmowanie działalności inwestycyjnej, uruchamianie działalności produkcyjnej, handlowej, usługowej, uzyskanie kredytu czy pożyczki, nabór i zwalnianie personelu, administrowanie sprawami spółki, zwoływanie zgromadzeń, składanie wniosków do sądu rejestrowego⁷.

Barbara Figas

Adwokat, członek zespołu #Corporate/M&A Russell Bedford Poland. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zdobywanie doświadczenia zawodowego rozpoczęła w 2013 r., pracując w kancelariach prawnych w Warszawie. W swojej praktyce zajmuje się szeroko rozumianym prawem cywilnym, z uwzględnieniem prawa kontraktowego, oraz prawem gospodarczym i korporacyjnym. Prowadziła postępowania sądowe, w szczególności w zakresie postępowań związanych z dochodzeniem należności, a także postępowań przed Krajowym Rejestrem Sądowym oraz w postępowaniach egzekucyjnych. Uczestniczyła w projektach związanych z tworzeniem, bieżącym funkcjonowaniem, przekształcaniem oraz likwidacją spółek prawa handlowego.

Słowa kluczowe:

zarząd kadłubowy, prawo spółek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zarząd spółki, wspólnicy, kodeks spółek handlowych, prawo handlowe

1 Por. art. 38 k.c.

2 Zob. R. Pabis, w: J. Bieniański i in., *KSH. Komentarz*, 2012, art. 201, Nb 2

3 Por. Art. 213 k.s.h.

4 Por. art. 163 pkt 3 k.s.h.

5 A. Kidyba [w:] J. Frąckowiak, K. Kopaczynska-Pieczniak, M. Michalski, A. J. Witosz, A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Tom II. Komentarz do art. 151-300*, Warszawa 2018, art. 201.

6 A. Kidyba, *KSH. Komentarz aktualizowany*, 2014, art. 201

7 J. Bieniański, M. Bieniański, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wyd. 8, Warszawa 2022

W kodeksie spółek handlowych ustanowiona została zasada, iż każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki⁸. Odbywa się to w dwojaki sposób: na zasadzie swobodnego uznania członka/członków zarządu lub po uzyskaniu uprzedniej uchwały zarządu spółki, zezwalającej na dane działanie, podejmowanej – jeżeli umowa nie stanowi inaczej – na zasadach ogólnych⁹. Pierwszy z wymienionych trybów możliwy jest w sprawach nieprzekraczających zakresu zwykłych czynności spółki, co do których żaden z członków zarządu nie sprzeciwił się ich przeprowadzeniu¹⁰. Drugi tryb przypisany jest sprawom przekraczającym zakres zwykłych czynności spółki oraz tym sprawom nieprzekraczającym zakresu zwykłych czynności spółki, co do których choćby jeden z pozostałych członków zarządu sprzeciwił się ich przeprowadzeniu¹¹. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, iż dokonanie czynności przez członka zarządu, bez uprzedniej uchwały zarządu udzielającej zgody na podjęcie danej czynności, nie wpływa na skuteczność dokonanej czynności, a zatem będzie ona ważna. Analogicznie sytuacja rysuje się w przypadku stwierdzenia nieważności uchwały zarządu. Naraża to jednak członka czy też członków zarządu, który

czy też którzy podjęli czynność, na odpowiedzialność określoną w art. 293 § 1 k.s.h.¹². Może stanowić podstawę do odwołania z funkcji¹³.

Kodeks spółek handlowych nie zawiera podziału czynności na te zwykłego zarządu oraz czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Umowa spółki może jednak zawierać odpowiednie zapisy umożliwiające interpretowanie danego przypadku. W doktrynie prawa handlowego wskazuje się, iż zakres zwykłych czynności spółki powinien być ustalony z uwzględnieniem czynników obiektywnych, zewnętrznych (m.in. uwarunkowań kształtujących tło działania spółki, jak np. wskaźniki ekonomiczne czy sytuacja na rynku), jak też subiektywnych, odnoszących się do działania spółki, natomiast do spraw przekraczających zakres zwykłych czynności należy zaliczyć wszelkie sprawy nietypowe, wyjątkowe, o znacznym ciężarze gatunkowym¹⁴.

Reprezentacja spółki z kolei polega na składaniu i przyjmowaniu w imieniu spółki oświadczeń woli. Z tego punktu widzenia może być mowa o reprezentacji tzw. czynnej (składanie oświadczeń na zewnątrz) i tzw. biernej (przyjmowanie oświadczeń oraz odbiór pism, skierowanych do spółki)¹⁵.

Kodeks spółek handlowych przewiduje wyłączną kompetencję zarządu do reprezentowania spółki (art. 204 § 1 i art. 205 k.s.h.), chyba że mają miejsce wyjątki przewidziane przez prawo, gdy członkowie zarządu ze względu na istniejący konflikt interesów są wyłączeni od reprezentowania spółki (zob. art. 210 § 1, art. 253 § 1 in fine k.s.h.) bądź świadomie nie chcą działać za spółkę (zob. art. 295 § 1 k.s.h.). Prawa do reprezentowania spółki przez zarząd nie można ograniczyć skutecznie wobec osób trzecich¹⁶.

Skład zarządu

Kodeks spółek handlowych określa, iż zarząd w spółce z o.o. składa się z jednego albo większej liczby członków¹⁷. Kwestia liczebności zarządu, co do zasady regulowana jest w umowie spółki. Istnieje spór w doktrynie prawa spółek handlowych, w zakresie składu zarządu w przypadku, gdy umowa spółki milczy na temat liczebności zarządu. W ocenie M. Dumkiewicz brak określenia w umowie spółki tego, czy zarząd jest jedno- czy wieloosobowy, oznacza, że każdorazowo decydować będzie o tym organ bądź osoby uprawnione do powoływania zarządu¹⁸. Natomiast odmiennie zdanie

8 Art. 208 § 2 k.s.h.

9 Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wyd. 4, Warszawa 2022

10 Por. art. 208 § 3 i 4 k.s.h.

11 Por. art. 208 § 4 k.s.h.

12 Art. 293. KSH Odpowiedzialność członków organów spółki z o.o. za szkodę wyrządzoną spółce

§ 1. Członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy.

§ 2. (uchylony)

§ 3. Członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator nie narusza obowiązku dotożenia staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności, jeżeli postępując w sposób lojalny wobec spółki, działa w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego, w tym na podstawie informacji, analiz i opinii, które powinny być w danych okolicznościach uwzględnione przy dokonywaniu starannej oceny.

13 Zob. J.P. Naworski, w: R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski, KSH. Komentarz, t. 2, 2011, art. 202;

14 D. Kupryjańczyk [w:] red. Jara 2022, wyd. 26 KSH *Komentarz*, art. 208

15 Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wyd. 4, Warszawa 2022

16 Por. art. 204 § 2 k.s.h.

17 Art. 201 § 2 k.s.h.

18 M. Dumkiewicz [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 201.

w tej kwestii ma M. Rodzyńkiewicz, który stwierdza, iż w takim przypadku należy przyjąć, że zarząd jest jednoosobowy¹⁹. Wspomnieć jednak warto, iż w praktyce bardzo rzadko spotkać się można z umową spółki z o.o. pomijającą regulację określającą liczebność zarządu. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza limitu w tym zakresie, dlatego przyjąć należy, iż ukształtowanie składu liczebnego zarządu w sposób dostosowany do rzeczywistych potrzeb spółki leży w gestii wspólników, na etapie uzgadniania umowy spółki. Rozwiązanie, które w praktyce jest najczęściej stosowane w umowach spółki z o.o., to albo tzw. „widelkowe” określenie liczebności zarządu, poprzez użycie sformułowania, iż „zarząd składa się z np. z jednej do trzech osób lub poprzez ustalenie konkretnej liczby członków zarządu, np. „zarząd składa się z dwóch osób”. Warto zauważyć, iż określenie w umowie spółki, iż np. zarząd składa się z jednego do trzech członków zarządu lub że składa się z dwóch członków, automatycznie ogranicza podmiot czy też organ powołujący członków zarządu, bowiem w takim przypadku bez zmiany umowy spółki nie mają możliwości zwiększenia liczebności zarządu np. do czterech osób.

Zarząd kadłubowy

Przepisy prawa prywatnego nie regulują zagadnienia organu kadłubowego. Jak trafnie zauważa Andrzej Kidyba, jest to

pojęcie doktrynalne, które nie ma definicji legalnej. Autor wskazuje, iż organ w tym kształcie najczęściej rozumiany jest jako posiadający wadliwy skład w zakresie jego minimalnej liczebności wskazanej przez ustawę bądź umowę²⁰. W piśmiennictwie można odnaleźć próby zdefiniowania pojęcia „kadłubowych” organów spółki z o.o. poprzez określenie ich w kontekście sytuacji, gdy skład osobowy danego organu jest mniejszy od minimalnego jego składu określonego w ustawie (np. KSH bądź ustawie szczególniej) bądź w umowie spółki²¹. Można przyjąć, iż zarząd kadłubowy występuje w braku uzupełnienia składu zarządu do wymaganej umową liczby (np. dwóch członków)²². Jak wskazane zostało powyżej, w umowie spółki powinien być określony liczebnik składu zarządu. Z reguły określenie to następuje poprzez wskazanie liczby członków „na sztywno” lub „widelkowo”. Określenie składu zarządu w sposób widelkowy – „od – do”, daje pewną elastyczność, pozwalającą na działanie spółki pomimo zmniejszenia się liczby członków zarządu²³. W sytuacji gdy członków zarządu będzie mniej niż to jest określone w umowie spółki, będziemy mieć do czynienia z tzw. zarządem kadłubowym.

Powstaje pytanie, jak przedstawia się wówczas kwestia prowadzenia spraw spółki oraz reprezentacji? W doktrynie oraz orzecnictwie podkreśla się, że zarząd kadłubowy nie może skutecznie prowadzić spraw spół-

ki, pomimo możliwej i z reguły prawidłowej jej reprezentacji. Nie ma jednak zgody tak wśród przedstawicieli doktryny, jak i w orzecnictwie, co do uznania istnienia organu zarządu w przypadku jego niekompletności. Warto wskazać pogląd prezentowany m.in. przez J. Bieniaka, który konstatuje, iż niekompletny skład zarządu jest w istocie tożsamy z brakiem zarządu²⁴.

Szajkowski, stwierdza, iż jeżeli w umowie wskazano konkretny (np. trzyosobowy) skład liczebnik zarządu, w razie odejścia z zarządu chociażby jednej osoby (wskutek odwołania, rezygnacji, wygaśnięcia mandatu w związku ze śmiercią) zarząd nie tylko przestaje funkcjonować, ale w ogóle przestaje istnieć, także w zakresie stosunków zewnętrznych (reprezentacja)²⁵. Identyfikując sprawę postrzegają J.P. Naworski²⁶ oraz A. Kidyba²⁷. Jeżeli zarząd „kadłubowy” nie jest organem osoby prawnej, czyli zarządem spółki kapitałowej, to oczywiście członkowie takiego „nie-organu” nie mogą spółki reprezentować. Pogląd przeciwny jest sprzeczny z art. 38 k.c., z którego jasno wynika, że osoba prawna działa przez swe organy, a nie przez osoby wchodzące w skład organu, który utracił już ten przymiot²⁸. Skutkiem istnienia w spółce „kadłubowego” zarządu jest niemożność działania tego organu za spółkę, bowiem działania takiego organu są uznawane w doktrynie jedynie za działanie konkretnych osób fizycznych, pozbawionych w świetle treści art. 38 k.c. przymiotów osoby prawnej.

19 M. Rodzyńkiewicz [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. VII, WKP 2018, art. 201.

20 A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2023, art. 201.

21 Andrzej Szumański [w:] *Prawo spółek kapitałowych. Tom 17A System Prawa Prywatnego*, red. Prof. Dr hab. Stanisław Sotyskiński

22 Tak: Kupryjańczyk [w:] *Kodeks spółek handlowych*, Z. Jara (red.), Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2022

23 Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz* 2014, s. 477

24 J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wyd. 8, Warszawa 2022

25 S. Sotyskiński, *Kodeks*, t. 2, 2002, s. 144

26 R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski, *Komentarz*, t. 2, s. 357

27 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. *Komentarz*, Warszawa 2003, s. 285

28 Rodzyńkiewicz Mateusz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. VII Opublikowano: WKP 2018

Przeciwnie natomiast Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w Postanowieniu z dnia 14.6.2014r. w sprawie XXIII Ga 473/13, wskazał, iż nawet jeżeli skład organu spółki jest niepełny, ale istnieją w jego ramach osoby, które zdolne są utworzyć skład osobowy wymagany w modelu reprezentacji danej spółki (np. organ jest co prawda zgodnie z umową spółki trzyosobowy, a reprezentacja jest dwuosobowa, ale w organie pozostaje dwóch jego członków), to mimo jego charakteru kadłubowego, jest organem istniejącym, zdolnym do skutecznego dokonania aktu reprezentacji²⁹.

Jak wskazane zostało wyżej, przeważająca część przedstawicieli doktryny, uważa, iż zarząd z niekompletnym składem jest właściwie tożsamy z brakiem zarządu, a uchwały zarządu z niekompletnym składem są de facto nieważne³⁰. Skutki działania organu kadłubowego lub tzw. fałszywego organu reguluje art. 39 k.c. w zw. z art. 58 k.c. W konsekwencji uznać należy, że czynność tak dokonana jest nieważna³¹. Z tych względów należy podzielić stanowisko, że oświadczenie woli złożone przez członka zarządu w składzie mniejszym niż przewidziano to w umowie spółki, nie może być następnie potwierdzone przez członka zarządu, o którego jego skład został uzupełniony³².

Pogląd o niedopuszczalności działania przez zarząd w niepełnym składzie w jakimkolwiek zakresie sprzyja ładowi korporacyjnemu (zarząd jest albo go nie ma), poszanowaniu praworządności i zasadzie dobrych praktyk w spółce (przestrzeganie umowy spółki i wynikających z niej wytycznych co do liczby członków zarządu), a także wyklucza trudności związane z jednoznacznym ustaleniem i uzasadnieniem kompetencji zarządu kadłubowego, w sytuacji gdyby hipotetycznie uznać jego zdolność do działania w imieniu spółki w pewnym zakresie³³.

Wśród przedstawicieli doktryny prawa handlowego zauważalne jest także odmienne stanowisko, iż uznanie organu kadłubowego za nieistniejący miałoby zbyt poważne konsekwencje, przede wszystkim dla uczestników obrotu gospodarczego, których interesy należy chronić, a dotychczasowa praktyka życia gospodarczego dowodzi, że braki w składzie organów osób prawnych powodują istotne komplikacje przede wszystkim dla osób trzecich, które nie mogą dochodzić roszczeń w stosunku do osób prawnych w sytuacji, gdy skład organu nie ma dla nich znaczenia³⁴.

W literaturze podnosi się, iż w sprawach nieprzekraczających zakresu zwykłych czynności spółki dopuszczal-

ne jest skuteczne działanie za spółkę przez członków zarządu o niepełnym składzie, o ile spółka przyjmie kodeksową zasadę reprezentacji łącznej (art. 205 § 1 k.s.h.), czyli będzie związana oświadczeniem woli złożonym przez dwóch członków zarządu uczestniczących w „kadłubowym” zarządzie spółki³⁵. Mimo niepełnego składu zarządu spółka nie traci zdolności do czynności prawnych. Jeżeli pozostali członkowie zarządu są wpisani w KRS i ich liczebność pozwala na zachowanie zasad reprezentacji oraz podejmowanie uchwał w sprawach nieprzekraczających zakresu zwykłego zarządu oraz jeżeli pozostała liczba członków zarządu jest wystarczająca dla przyjęcia wymaganej ustawą lub umową spółki większości głosów, osoby te mogą jednak dokonać skutecznych dla spółki czynności prawnych (art. 14 – 17 Ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym).

Ocena czynności dokonywanych z kadłubowym organem osoby prawnej przeprowadzona powinna być nie tylko przez pryzmat kodeksu cywilnego, lecz także w odniesieniu do ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Obowiązujące są więc przepisy wyrażające zasadę jawności materialnej w aspekcie negatywnym (art. 14 u.KRS), jak i zasadę wiarygodności (art. 17 u.KRS). Domniemania wynikające z przepisów ustawy o KRS

29 Postanowienie SO w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy z 14.6.2014 r., XXIII Ga 473/13, opubl.: orzecnictwo.ms.gov.pl

30 . Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wyd. 8, Warszawa 2022

31 J. Grykiel, Glosa do uchwały SN z 5 XII 2008 r., III CZP 124/08, PIP 2009 z. 9, s. 139; M. Smyk, Skutki działania pozornego piastuna organu reprezentacji osoby prawnej, PPH 2012, nr 2, s. 25 i n.; I. Gil, Czynności prawne dokonane przez członka zarządu spółki z o.o., którego mandat wygaś, PS 2012, nr 4, s. 57–58)

32 W. Popiołek, *Komentarz do art. 201 KSH*, LexPolonica 2014

33 D. Kupryjańczyk [w:] red. Jara 2022, wyd. 26 KSH Komentarz, art. 208

34 Daszczuk Paweł, *Kurator jako przedstawiciel ustawowy osoby prawnej, monografia*, WKP 2021

35 Red. prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, *Prawo spółek kapitałowych. Tom 17A System Prawa Prywatnego*, rok. 2010, wyd. 1

chronią osoby trzecie będące w dobrej wierze³⁶. Ewentualne ograniczenie skuteczności czynności należy wiązać ze złą wiarą osoby dokonującej czynności prawnej z członkami „kadłubowego” zarządu³⁷.

Wobec podniesionego powyżej, iż zarząd kadłubowy nie może skutecznie podejmować uchwał, gdyż wbrew art. 208 § 5 k.s.h. niewykonalne jest zawiadomienie wszystkich członków zarządu o jego posiedzeniu, stwierdzić należy, iż w najlepszym interesie spółki jest jak najszybsze uzupełnienie składu zarządu, tak aby był on zgodny z wymaganiami przewidzianymi w umowie spółki.

W tym miejscu, warto zauważyć, iż jeżeli nie nastąpi szybkie uzupełnienie składu zarządu kadłubowego, wskutek czego nie będzie on mógł podejmować uchwał, nawet przy zachowaniu

możności reprezentowania osoby prawnej może być uzasadnione ustanowienie dla spółki kuratora na podstawie art. 42 k.c.³⁸.

Pobocznie wspomnieć należy, iż niektórzy autorzy opracowań z zakresu prawa handlowego właśnie z wykładni art. 42 k.c. wywodzą iż rozróżnienie wprowadzone w tym przepisie, stwierdzające, że osoba prawna nie może być reprezentowana lub nie może prowadzić swoich spraw ze względu na „brak organu” albo „brak w składzie organu” uprawnionego do jej reprezentowania, ma na celu uniknięcie wątpliwości, czy kurator może być ustanowiony wyłącznie w przypadku, gdy w ogóle nie ma zarządu, czy też w sytuacji, gdy pozostał tzw. zarząd kadłubowy. Skoro braki w składzie organu nie są równoważne z jego brakiem, to osoba prawna posiadająca zdekompletowany organ może działać³⁹.

W mojej ocenie należy przyjąć w ślad za przeważającym stanowiskiem doktryny, jak i dorobkiem orzecznictwa, iż zarząd kadłubowy nie może skutecznie prowadzić spraw spółki, które wymagałyby podjęcia uchwały. Ta podjęta przez zarząd w niepełnym składzie winna być uznana za wadliwą. Zarząd kadłubowy, może prowadzić sprawy spółki, o ile nie wymagają one podjęcia uchwały, a zatem w sprawach nieprzekraczających zwykłego zarządu. Zaistnienie problemu zarządu kadłubowego jest skutkiem złej praktyki korporacyjnej. Mając na uwadze powyższe, stwierdza się, iż bezpieczniejszą praktyką jest określanie składu zarządu w sposób widełkowy (np. od 1 do 3 osób), co pozwoli uniknąć ryzyka powstania problemu zarządu kadłubowego.

Streszczenie

Artykuł podejmuje zagadnienie zarządu „kadłubowego” w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Pojęcie powyższe nie zostało unormowane w kodeksie spółek handlowych, a zostało wypracowane przez doktrynę prawa handlowego. W niniejszym artykule zostaną przedstawione problemy związane z reprezentacją spółki i prowadzenia spraw spółki w sytuacji wystąpienia zarządu kadłubowego.

36 A. Kidyba [w:] J. Frąckowiak, K. Kopaczyńska-Pieczniak, M. Michalski, A. J. Witosz, A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Tom II. Komentarz do art. 151-300*, Warszawa 2018, art. 201.

37 A. Szumański (red.), *Prawo umów handlowych. System Prawa Handlowego*, Wyd. 3. Tom 2a, Warszawa 2019

38 Tak Sąd Najwyższy w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt III CZP 40/12, Opublikowano: OSNC 2013/2/18, LEX nr 1271648

39 Daszczyk Paweł, *Kurator jako przedstawiciel ustawowy osoby prawnej, monografia*, Opublikowano: WKP 2021

Paulina Konca

Absolwentka kierunku prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

Słowa kluczowe: ustawodawca, prawo interpretacyjne, dyrektywy interpretacyjne, prawo cywilne, Trybunał Konstytucyjny

WYBRANE PROBLEMY ZWIĄZANE Z USTAWOWĄ REGULACJĄ WYKŁADNI PRAWA

W tym miejscu chciałabym odnieść się do następujących zagadnień¹: czy ustawodawca może wiązać określonymi przepisami dotyczącymi wykładni i tworzenia prawa przyszłych ustawodawców; czy akt normatywny regulujący wykładnię może mieć zastosowanie do interpretacji aktów normatywnych uchwalonych przed jego powstaniem? do kogo jest kierowane prawo interpretacyjne? jakie dyrektywy interpretacyjne powinny być stosowane do wykładni przepisów interpretacyjnych?

Czy ustawodawca może wiązać przyszłych ustawodawców określonymi przepisami dotyczącymi wykładni i tworzenia prawa?

Aby odpowiedzieć na zadane pytanie, trzeba najpierw rozpatrzyć kilka bardziej szczegółowych kwestii. Nie ulega wątpliwości, że prawodawca nie może tworzyć aktów o dowolnej treści – przepisy muszą być zgodne z konstytucją. Jest on więc w wielu kwestiach związany przez wybory dokonane przez ustrojodawcę. Ustawodawca musi ustalić, jak powinna wyglądać ścieżka legislacyjna. Powinien dokonać precyzyjnych ustaleń w zakresie przyjmowanej techniki legislacyjnej². Powinien również projektować przepisy w sposób staranny. Istnieją obiektywne wyznaczniki takiej staranności, na przykład od ustawodawcy oczekuje się, że będzie kierował się dyrektywą konsekwencji terminologicznej. Jeśli ustawodawca redaguje przepisy w określony sposób po to, żeby wyrazić nie-A, to nie powinien następnie w ten sam sposób wyrażać A³. Istnieje szereg kwestii, w których ustawodawca jest związany czy w inny sposób ograniczony przez wybory dokonywane przez przeszłych ustawodawców.

Charakter *leges imperfectae*, przypisywany wielu normom kierowanym do prawodawcy, nie jest tożsamy z tym, że każdy nowy ustawodawca jest wolny w podejmowanych decyzjach legislacyjnych⁴. Postawione pytanie sprowadza się do tego, w jakich kwestiach jeden ustawodawca nie powinien wiązać przyszłych ustawodawców⁵, i w praktyce dotyczy tego, jakie dyrektywy interpretacyjne ustanowione przez ustawodawcę byłyby niedopuszczalne bądź pozbawione sensu⁶.

Ponadto nie ma mowy o związaniu przyszłych ustawodawców określonym prawem interpretacyjnym w sytuacji, kiedy mogą oni wyłączyć stosowanie przepisów prawa interpretacyjnego na potrzeby wykładni danego aktu czy uchwalić w wybranym zakresie *lex specialis*. Jeżeli prawodawca nie nowelizuje prawa interpretacyjnego ani nie wprowadza w jego zakresie przepisów szczególnych, milcząco je akceptuje. Swoboda w dokonywaniu zmian jest zależna od rangi przepisów interpretacyjnych⁷ i treści dodatkowych obwarowań⁸.

1 Natomiast w paragrafie 4 odniosę się do pytania o to, jakie kwestie mogłyby albo powinny zostać uregulowane przez ustawodawcę, oraz do problemu najlepszej formy dyrektyw interpretacyjnych.

2 Warto, by wskazać, jak powinny być budowane akty normatywne (np. że w nagłówku aktu musi znajdować się rodzaj aktu, data i przedmiot regulacji), czy akt stosuje preambuły albo *exposiciones de motivos* etc.

3 W praktyce ustawodawca redaguje przepisy w różny sposób, ale brak konsekwencji w postępowaniu jest traktowany nie jako wzorzec powinnych działań, a raczej jako niestaranność czy błąd.

4 W jaki sposób egzekwować przestrzeganie kierowanych do ustawodawcy przepisów, w tym odnoszących się do starannej techniki legislacyjnej, to osobna kwestia, którą tutaj pomijam (zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 21).

5 Ze względu na ciągłość władzy ustawodawczej jest to pytanie o to, w jakich kwestiach ustawodawca nie powinien ograniczać swoich przyszłych wyborów.

6 Do tego problemu odnoszę się w paragrafie 2 i paragrafie 4 niniejszego rozdziału

7 Łatwiej znnowelizować ustawę interpretacyjną niż konstytucję.

8 Prawo interpretacyjne wprowadzone poprzez przepisy niezmiennialne podlegałoby innej ocenie niż prawo, które można znnowelizować, wyłączyć etc. Pierwszy przypadek wydaje się czysto teoretyczny i w praktyce raczej nie ma mowy o sztywnym związaniu przyszłych ustawodawców określonym prawem interpretacyjnym. Przy tym trzeba zaznaczyć, że prawo interpretacyjne powinno być możliwie stabilne i lepiej, by nie podlegało częstym nowelizacjom. Nie jest to jednak równoznaczne z koniecznością wprowadzenia do niego przepisów niezmiennialnych.

Czy akt normatywny regulujący wykładnię może mieć zastosowanie do interpretacji aktów normatywnych uchwalonych przed jego powstaniem?

Pytanie o to, czy akt normatywny regulujący wykładnię może mieć zastosowanie do interpretacji aktów normatywnych uchwalonych przed jego powstaniem, dotyczy przede wszystkim general directives⁹. Stosowanie przepisów interpretacyjnych tylko do regulacji powstałych po ich uchwaleniu mogłoby rodzić chaos. Uchwalenie dyrektyw interpretacyjnych tylko na przyszłość zmniejsza spójność rozwiązań funkcjonujących w systemie. Jeżeli ustawodawca decyduje się uchwalić dyrektywy interpretacyjne, powinny mieć one zastosowanie do całego prawa, także do tych przepisów, które obowiązywały przed wprowadzeniem aktualnych dyrektyw interpretacyjnych. Należy jednak poczynić cztery założenia.

Po pierwsze, ustanowienie dyrektyw interpretacyjnych nie może mieć wpływu na już rozstrzygnięte sprawy¹⁰. Dotyczy to zarówno specific directives, jak i general directives.

Po drugie, czasami trzeba dokonać nowelizacji przepisów. Na tę możliwość zwraca uwagę między innymi Nicholas Quinn Rosenkranz, zaznaczając, że jest ona zaletą stanowienia prawa interpretacyjnego właśnie przez ustawodawcę. Ustawodawca bowiem, w przeciwieństwie do sądów, jest władny zmienić prawo¹¹. Należy jednak zauważyć, że o ile w przypadku specific directives nowelizacja nie sprawia większych problemów, o tyle dokonanie zmian w ca-

łym prawie stanowionym (a nawet sama ocena przepisów pod kątem ewentualnych zmian) to znacznie większe i trudniejsze przedsięwzięcie¹².

Teoretycznie możliwe jest stworzenie całego prawa na nowo, ale wydaje się, że w praktyce możliwe jest tylko uchwalanie dyrektyw interpretacyjnych odnoszących się do takiego prawa, jakie aktualnie obowiązuje, i przy założeniu, że jedynie nieliczne przepisy będą wymagały zmian. W przypadku przepisów, których wykładnia dotąd nie budziła wątpliwości, a które po wprowadzeniu nowych dyrektyw musiałyby być interpretowane zupełnie inaczej, należałoby te przepisy odpowiednio przeredagować albo wprost wyłączyć na użytek ich stosowania nowe przepisy interpretacyjne. Problem pojawiłby się, gdyby żadna z tych decyzji nie została podjęta. W przypadku pozostałych przepisów uchwalenie prawa interpretacyjnego mogłoby być impulsem do stopniowego dokonywania nowelizacji problematycznych regulacji.

Po trzecie, jeżeli ustawodawca w nowych przepisach interpretacyjnych formułuje proste i niekontrowersyjne dyrektywy interpretacyjne i nakazuje kierować się tymi dyrektywami, które sam miał do tej pory na uwadze, tworząc obowiązujące prawo, to nie ulega wątpliwości, że nowe dyrektywy interpretacyjne mogą mieć zastosowanie do interpretacji przepisów obowiązujących jeszcze przed ich uchwaleniem. Natomiast gdyby treść dyrektyw interpretacyjnych miała znacznie zmieniać sposób wykładni prawa i sens istniejących przepisów, to

pojawiłoby się pytanie, czy w ogóle można było takie dyrektywy uchwalić, w istocie stanowiłyby one bowiem ukrytą zmianę przepisów interpretowanych.

Po czwarte, wydaje się, że nawet uchwalając przepisy interpretacyjne, które miałyby obowiązywać na gruncie wykładni całego prawa – powstałego zarówno po ich uchwaleniu, jak i przed ich wprowadzeniem – należałoby założyć, iż przepisy te i tak nie zawsze znajdą zastosowanie. Wynika to stąd, że przepisy interpretacyjne to w dużej mierze presumptive, a nie mandatory directives. Oczywiście przełamanie istniejącego na ich rzecz domniemania wymaga mocnego uzasadnienia. W pewnych przypadkach takim uzasadnieniem mógłby być właśnie fakt, że interpretowane przepisy zostały uchwalone przed wprowadzeniem nowego prawa interpretacyjnego, a ich kontekst i dotychczasowy sposób wykładni sugerują, iż do ich interpretacji należy stosować inne dyrektywy niż przyjęte przez ustawodawcę.

Do kogo jest kierowane prawo interpretacyjne?

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na to, że wszelkie przepisy prawa stanowionego¹³ są kierowane do państwa i jego podmiotów, a nie do ogółu obywateli czy do tej części społeczeństwa, do której odnosi się dany tekst¹⁴. Autorzy ci wskazują, że przepisy mają znaczenie, nawet jeśli większość obywateli nigdy ich nie przeczyta, oraz że gdyby tekst był przeznaczony dla osób niebędących prawnikami, to jego wykładnia dokonywana przez prawników byłaby czymś nietrafionym i niewłaściwym¹⁵.

9 Jeśli specific directives są uchwalane wraz z ustanowieniem określonego aktu, sprawa jest jasna. Sytuacja, kiedy uchwała się je już po ustanowieniu określonego aktu, również nie budzi wątpliwości. Stosowanie specific directives tylko do przepisów powstałych po ich uchwaleniu rodziłoby chaos, ponieważ należałoby w tej samej ustawie oddzielać przepisy interpretacyjne będące efektem nowelizacji od przepisów aktu normatywnego uchwalonych przed dodaniem przepisów interpretacyjnych. Do pierwszych trzeba by stosować ustalone przed nowelizacją dyrektywy, a do drugich jakieś inne metody wykładni. Uchwalenie specific directives post factum może być odpowiedzią na rozbieżności w praktyce stosowania prawa. Aby nie stać się zakamuflowaną nowelizacją, powinno wówczas stanowić wybór jednego spośród funkcjonujących sposobów dokonywania wykładni określonego aktu normatywnego.

10 Można zastanawiać się nad wyjątkowym dopuszczeniem retroaktywnego stosowania prawa interpretacyjnego w sytuacjach, kiedy wedle poprzedniego stanu w jakimś zakresie nie istniała ustalona wykładnia. Wprowadzenie możliwości wzruszenia orzeczeń ze względu na uchwalenie nowego prawa interpretacyjnego, nawet w tak wąskim zakresie, musiałoby być rozważane z dużą dozą sceptycyzmu i ostrożnością, gdyż mogłoby rodzić niebezpieczeństwo nadużyć.

11 N.Q. Rosenkranz, *Federal Rules of Statutory Interpretation*, „Harvard Law Review” 2002, vol. 115, iss. 8, s. 2143–2144.

12 Ibid.

13 Mowa o przepisach prawa jako takich, a nie tylko o przepisach interpretacyjnych.

14 D. Stevenson, *To Whom Is the Law Addressed?*, „Yale Law & Policy Review” 2003, vol. 21, iss. 1, s. 105–167.

15 Ibid.

Wydaje się, że przepisy interpretacyjne zawarte w aktach normatywnych powstają głównie z myślą o organach stosujących prawo. Zdarza się, że akty normatywne zawierają rozróżnienie, do kogo skierowane są formułowane w nich przepisy interpretacyjne¹⁶. Nie należy przy tym zapominać, że wiele reguł interpretacji prawa to reguły wspólne prawnikom i nieprawnikom. A. Scalia i B.A. Garner zauważają, że bez względu na wiek czy kulturę ludzka inteligencja kieruje się pewnymi zasadami wyrażania się, które są tak uniwersalne jak zasady logiki¹⁷.

Trzeba też podkreślić, że wiele przepisów interpretacyjnych jest równocześnie kierowanych do samego ustawodawcy, co jest zgodne z postulatem korespondencji dyrektyw wykładni i zasad tworzenia prawa. Niektórzy autorzy twierdzą wręcz, iż głównym celem dużej części dyrektyw interpretacyjnych jest tworzenie jaśniej formułowanego prawa, a nie nakazywanie jakichś zachowań interpretatorom¹⁸. Bez wątpienia spora część dyrektyw interpretacyjnych to raczej pewne domniemania, a nie sztywne nakazy, jednak nie sposób stwierdzić, czy dyrektywy wykładni są kierowane tylko do ustawodawcy. W wielu przypadkach spełniają raczej podwójną rolę.

Jakie dyrektywy interpretacyjne powinny być stosowane do wykładni przepisów interpretacyjnych?

Same przepisy interpretacyjne mogą wymagać wykładni. Wystarczy zobaczyć, ile problemów interpretacyjnych rodzi art. 12 włoskiego kodeksu cywilnego¹⁹ czy art. 28 węgierskiej konstytucji²⁰. Jeden z autorów wymienia aż 23 problemy z interpretacją zaledwie pięciu przepisów interpretacyjnych chilijskiego kodeksu cywilnego²¹. Z kolei w węgierskiej literaturze zwraca się uwagę, że ze sformułowania pierwszego zdania przepisu art. 28 i z kolejności zawartych w nim słów można wywnioskować, iż wykładnia celowościowa jest ważniejsza od jakiegokolwiek innej metody interpretacji, a nawet od zgodności z ustawą zasadniczą, choć w związku z istnieniem różnych metod wykładni nierozsądnym pomysłem jest ustanawianie jednej z nich na poziomie konstytucyjnym, zwłaszcza że zdecydowanie zwiększa ona uznaniowość orzekania²². Jeśli chodzi o pierwszeństwo wykładni teleologicznej przed prokonstytucyjną, takie błędne podejście podlega korekcie, ponieważ

zgodnie z innym przepisem węgierskiej konstytucji ustawa zasadnicza i ustawodawstwo są wiążące dla każdego człowieka. Jednakże korekta nie rozwiązuje problemu – ze wspólnej wykładni obu przepisów można również wywnioskować, że skoro ustawa zasadnicza jest wiążąca dla wszystkich, sądy są zobowiązane do przestrzegania art. 28 zdanie pierwsze²³. Jeśli chodzi o zdanie drugie, trzeba zaznaczyć, że to ustawodawca, a nie interpretator, powinien mieć na uwadze cele „moralne i ekonomiczne odpowiadające zdrowemu rozsądkowi i pożytkowi publicznemu”. Poza tym może pojawić się konflikt między wykładnią zgodną z przepisem interpretacyjnym znajdującym się w konstytucji a wykładnią zgodną z innymi przepisami ustawy zasadniczej – co zrobić w przypadku stosowania przepisu, który wprawdzie jest moralny (na przykład spełnia oczekiwania społeczne), ale jest antykonstytucyjny (narusza prawo do ochrony danych osobowych lub prawo własności)²⁴?

Przepisy interpretacyjne, choć niekiedy uznawane za quasi-konstytucyjne, nie stoją ponad konstytucją i jak wszystkie inne przepisy muszą

16 Np. art. 26 kolumbijskiego código civil stanowi, że sędziowie i urzędnicy publiczni, stosując przepisy prawa do konkretnych przypadków i w działalności administracyjnej, interpretują je w sposób doktrynalny (por. *via de doctrina*) w poszukiwaniu ich prawdziwego znaczenia, zaś jednostki (*los particulares*) stosują własne kryteria w celu dostosowania ogólnych ustaleń prawa do konkretnych faktów i swoich interesów. Kolumbijski ustawodawca stanowi, że dyrektywy interpretacyjne określone w następnych artykułach kodeksu cywilnego mają być stosowane właśnie do doktrynalnej interpretacji prawa. W literaturze podkreśla się, że kiedy prawnik dokonuje interpretacji, ma ona wymiar pewnej propozycji i jest próbą wpływu na kształt prawa. Zob. J.P. Isaza Gutiérrez, *Interpretación legal y constitucional*, Editorial Universidad del Norte, Barranquilla 2020, s. 57.

17 A. Scalia, B.A. Garner, *Reading Law: The Interpretation of Legal Texts*, Thomson/West, St. Paul 2012, s. 51. Tego rodzaju dyrektywy nie muszą być nawet formułowane w prawie.

18 Ibid.

19 R. Guastini, *La interpretación de los documentos normativos*, Derecho Global, Mexico, 2018, s. 317–322.

20 N. Chronowski, T. Drinoczi, M. Kocsis, *What Questions of Interpretation May Be Raised by the New Hungarian Constitution*, „Vienna Journal on International Constitutional Law” 2012, s. 41–46.

21 To m.in. problemy związane z nieostrością i wieloznacznością pojęć. Chilijski ustawodawca odnosi się do interpretacji ustawy (*ley*) i nie wiadomo, czy chodzi o ustawę w znaczeniu formalnym czy materialnym. Nie jest jasna relacja literalnego brzmienia (*tenor literal*) i jasnego znaczenia (*sentido claro*), relacja intencji i ducha, nie wiadomo, jak rozumieć intencję, czym jest duch, co składa się na wiarygodną historię tekstu, do której można się odwoływać w przypadku wątpliwości etc. Zob. Á. Núñez Vaquero, *Breve ejercicio de teoría (realista) de la interpretación: veintitrés problemas interpretativos sobre la regulación del Código Civil chileno sobre la interpretación*, „Revista Ius et Praxis” 2016, año 22, núm. 1, s. 129–164.

22 N. Chronowski, T. Drinoczi, M. Kocsis, *What Questions...*, s. 47.

23 Ibid.

24 Ibid. 25 Zob. Sentencia del Tribunal Supremo. Sala de lo Civil, Madrid, a 31 de octubre de 1997 – ROJ: STS 6478/1997.

być z nią zgodne. Jeśli znajdują się w samej ustawie zasadniczej, także nie można ich uznać za „nadprawo”, pomimo że ich rola jest szczególna. Trzeba jednak pamiętać, że jest to rola raczej pomocnicza, a nie zasadnicza.

Akty normatywne formułujące przepisy interpretacyjne nierzadko nakazują, by do wykładni przepisów interpretacyjnych stosować same przepisy interpretacyjne. Takie rozwiązanie nie może być w pełni zadowalające, ponieważ nie określa, jak je stosować w sytuacji, kiedy konieczna jest ich wykładnia. Nie można jednak uznać przepisów interpretacyjnych za pozbawione wartości. Nie ulega wątpliwości, że w pewnym zakresie mogą być przydatne dla swojej własnej wykładni. Jeśli wprost dopuszczają możliwość użycia materiałów legislacyjnych w celu odkrycia znaczenia, to można sięgnąć do materiałów legislacyjnych powstałych w procesie pracy nad przepisami interpretacyjnymi. Jeśli nakazują kierować się znaczeniem najlepiej realizującym cel regulacji,

to, stosując przepisy interpretacyjne, powinniśmy zastanawiać się, co było celem ich wprowadzenia etc.

Dyrektywy interpretacyjne w znakomitej większości mogą służyć do swojej własnej wykładni. Konieczność nieskończonego poszukiwania coraz to nowych dyrektyw wykładni jest sztucznym niebezpieczeństwem i nie ma nic wspólnego z praktyką stosowania prawa czy kierowania się jakimikolwiek innymi regułami. Zresztą nie od dziś w literaturze analizuje się zjawisko autopoiesis i self-referentiality w prawie.

Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem uzupełniającym w przypadku interpretacji przepisów interpretacyjnych jest wskazywanie nie jak je interpretować, ale kto ma je interpretować. W przeciwnym razie w niektórych przypadkach w nieskończoność można by poszukiwać dozwolonych metod wykładni przepisów ustalających metody wykładni przepisów ustalających metody wykładni etc. Jak już zauważyłam, przynajmniej w pewnym zakresie niektóre cele dyrektyw

interpretacyjnych można osiągać również poprzez dyrektywy kompetencyjne. W literaturze wskazuje się, że konstytucje najczęściej nie zawierają wyraźnych zasad interpretacji i wykładnia jest po prostu czynnością wykonywaną przez organy stosujące konstytucję (przede wszystkim organ odpowiedzialny za kontrolę sądową w sprawach konstytucyjnych), a podsumowanie stosowanych metod jest dokonywane w piśmiennictwie. Jeśli zaś ustawa zasadnicza zawiera przepisy interpretacyjne, to stają się one przedmiotem interpretacji tak jak cała ustawa zasadnicza, a więc ich semantyczna treść i praktyczna rola powinny być ostatecznie określone przez Trybunał Konstytucyjny. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że rola przepisów kompetencyjnych jest niejako uzupełniająca, natomiast nie ma mowy o tym, żeby zastąpić nimi przepisy interpretacyjne. Po pierwsze, chodzi o uniknięcie arbitralności. Po drugie, jak stwierdziłam wcześniej, nie sposób uznać, że przepisy interpretacyjne są bezużyteczne w zakresie swojej własnej wykładni.

Fragment książki „Prawo interpretacyjne”, Katowice 2022, udostępniony dzięki uprzejmości Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego.

Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2018/29/N/HS5/00648 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki



NARODOWE CENTRUM NAUKI

26 Dlatego właśnie wiele amerykańskich sądów interpretowało przepis interpretacyjny RICO, nakazujący sędziom nie stosować rule of lenity, w ten sposób, że uznawały, iż dotyczy on tylko przepisów cywilnych zawartych w RICO, ponieważ gdyby dotyczył przepisów karnych, naruszałby wymogi fair trial. Zob. L.D. Jellum, „Which is to be master”..., s. 852–854.

27 A. Ross, On self-reference and a puzzle in constitutional law, „New Series” 1969, vol. 78, no. 309, s. 1–24; G. Teubner, Law as an Autopoietic System, Blackwell Publishers, OxfordCambridge 1993; N. Luhmann, Law as a social system, „Northwestern University Law Review” 1988–1989, vol. 83, s. 136–150; K. Dybowski, Czy koncepcja autopoiesis jest przydatna nauce prawa?, „Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea” 2008, nr 1, s. 13–24.

„Doradztwo Prawne i Podatkowe - RB Biuletyn”

Cykl ukazowania się: kwartalnik

Redakcja:

Dr Andrzej Dmowski – redaktor naczelny, andrzej.dmowski@russellbedford.pl, tel. 22 276 61 80

Katarzyna Kołbuś – sekretarz redakcji, katarzyna.kolbus@russellbedford.pl, tel. 22 276 61 80

<http://www.russellbedford.pl/>

Skład i łamanie:

Doce System Solutions sp. z o.o., www.doce.com.pl

Rada Naukowa: prof. dr hab. Andrzej Patulski, dr n. pr. Patryk Kuzior

Recenzenci: dr Rafał Nawrot, radca prawny Michał Gendek

Wydawca

Russell Bedford Poland Sp. z o.o.

al. Jerozolimskie 123A

02-017 Warszawa

Tel. 22 276 61 80

<http://www.russellbedford.pl/>

Redakcja miesięcznika przyjmuje artykuły do 30 000 znaków ze spacjami (do 17 stron znormalizowanego maszynopisu) przesłane pocztą elektroniczną bądź zwykłą z płytą CD, wraz z informacją zawierającą imię i nazwisko autora, notkę o autorze, numer telefonu kontaktowego, adres e-mailowy, adres korespondencyjny. Artykuł nie może być wcześniej zamieszczony ani też przesłany do innej redakcji.

Artykuł powinien zawierać tytuł (w języku polskim i angielskim), wprowadzenie, a także podsumowanie w języku polskim i angielskim – do 500 znaków ze spacjami.

Redakcja ma prawo – po uzgodnieniu z autorami – do skrótów publikacji i wprowadzania zmian stylistycznych.

Autor wyraża zgodę na wyłączne przeniesienie praw autorskich i wydawniczych dotyczących artykułów publikowanych w miesięczniku „Doradztwo Prawne i Podatkowe - RB Biuletyn” na Russell Bedford Poland Sp. z o.o., al. Jerozolimskie 123A, 02-018 Warszawa.

Autorzy artykułów zamieszczonych w dziale Publikacje recenzowane miesięcznika „Doradztwo Prawne i Podatkowe - RB Biuletyn” wyrażają zgodę na recenzowanie ich tekstów przez dwóch recenzentów zewnętrznych – ekspertów w określonej dziedzinie.

W przypadku uprzednio opublikowanych artykułów musi być załączona pisemna zgoda danego Wydawcy, autora, a także oświadczenie Wydawcy, że posiada majątkowe prawa autorskie – nieobciążone prawami osób trzecich – do tych artykułów oraz zobowiązuje się, że nie będą one naruszały praw osób trzecich, zwłaszcza dóbr osobistych, tajemnicy handlowej, oraz nie narażą Russell Bedford Poland Sp. z o.o. na odpowiedzialność cywilną ani karną z tytułu ich zamieszczania w miesięczniku „Doradztwo Prawne i Podatkowe - RB Biuletyn”.

Opinie zamieszczone w miesięczniku stanowią poglądy osobiste autorów i nie są oficjalnym stanowiskiem urzędów państwowych.

Zabronione jest – bez pisemnej zgody wydawcy – kopiowanie i zamieszczanie w części bądź w całości artykułów publikowanych w miesięczniku „Doradztwo Prawne i Podatkowe - RB Biuletyn”.